Nr 283. Dnia 20 grudnia. Poniedziałek. Dnia 8 (20) grudnia 1880 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 6 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Teofila Męczennika.
Jutro ś. Tomasza Apostoła.
Środa: ś. Zenona i Flawiana.
Czwartek: ś. Wiktorji Panny M.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 9
Zachód „ „ 3 „ 47
Długość dnia godzin 7 minut 38
Ubyło „ 9 „ 4

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: *Wigilja*. śś. Adama i Ewy.
Sobota: Narodzenie Chrystusa Pana.
Niedziela: ś. Szczepana 1-go Męczennika.
Poniedziałek: ś. Jana Ewangelisty.

— Wczorajsza czwarta i ostatnia niedziela adwentu zgromadziła tłumy pobożnych do wszystkich Świątyń Pańskich od samego już rana, na Roraty, w czasie których też po raz ostatni w r. b. głoszone były kazania adwentowe.

W kościele archikatedralnym św. Jana, Roraty odprawił JX. Kucharski, który też następnie w czasie Sumy głosił słowo Boże — celebransem był JX. Justyn Borzewski, kanonik archikatedralny.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej w czasie Sumy celebrowanej przez JX. kanonika Kaczanowskiego, dziekana kapelanów wojskowych i rektora tegoż kościoła, wykonaną została msza Krogulskiego nr 8 przez chór amatorów; ofertorjum zaś ze mszy Karola Studzińskiego wykonali uczniowie szkoły Zjednoczonych krawców pod kierunkiem swego nauczyciela p. Rosłońskiego.

Z Krakowa.

Dnia 15-go grudnia.

Zaczynam od wesołej nowiny.

Będziemy mieli na rok przyszły w Krakowie wystawę rolniczo-przemysłową.

Jeżeli mówię „będziemy mieli“, nie znaczy to, żebyśmy się nią cieszyli w rzeczywistości, kwestja to środków, umiejętności przeprowadzenia rzeczy itd.— dość, że projekt istnieje i jest rozbierany.

Na początku roku bieżącego była myśl urządzenia wystawy ogrodniczej; spełzła ona na niczem, zamieniwszy się w końcu w projekt ogólnej krajowej wystawy rolniczej.

Tymczasem przypomniano sobie ostatnią wystawę lwowską i pozostały po niej fundusz podobno 18,000 zlr. będący do rozporządzenia; ze strony izby handlowej wyszła propozycja połączenia wystawy rolniczej z wystawą rękodzielniczo-przemysłową, Towarzystwo rolnicze krakowskie wzięło tę sprawę do serca i... może coś będzie...

Trudno zaprzeczyć, że Kraków tylko wygrać może na wystawie; zjazd obywateli i przemysłowców sam przez się ożywi i podniesie miasto, a zachęta i poparcie zwłaszcza drobnego przemysłu może wpłynąć dodatnio na jego rozwój w przyszłości.

Pojmują to dobrze sfery mieszczańskie, a własna ich instytucja „Towarzystwo zaliczkowe rękodzielników i przemysłowców“ postanowiła przyjść w pomoc swoim członkom, udzielając im specjalnego kredytu na przygotowanie doborowych okazów z działu rękodzieł i przemysłu.

Sędziwy Teodor Baranowski, właściciel olearni, prezes izby handlowej, jak zawsze tak i teraz nie odmówił swojej pomocy i zwoławszy posiedzenia rękodzielników i przemysłowców, zachęcił ich do udziału w wystawie i do wybrania komitetu, mającego wspólnie z komitetem Towarzystwa rolniczego radzić nad przeprowadzeniem rzuconej myśli.

Wystawa ma się zejść w terminie ze zjazdem polskich lekarzy i przyrodników (we wrześniu), co tem więcej wpłynie na jej świetność i ożywienie.

Tymczasem gotuje się inna jeszcze wystawa: wystawa strojów, pięknych kobiet, szaletów, obrazów, świecidełek, zabawek, słowem powtórzenie zeszłorocznej „Alhambry“ w Sukiennicach.

Piękne kupcowe znowu zasiądą w szałasach, wabiąc przy dźwiękach muzyki właścicieli pełnych pugilaresów, zmuszonych wypróżnić się na cel dobroczynny...

Opis zeszłorocznej „Alhambry“ starczył wam na wypełnienie feljetonu, jest nadzieja, że i tegoroczna obfity materjał przyniesie.

Ponieważ zaś serce nie zna różnicy narodowości, przeto artyści i literaci, zostawiając „kwiatom życia naszego“ troskę o biednych krakowskich, postanowili przyjść z pomocą zagrzebianom przez wydawnictwo na ich korzyść albumu autograficznego.

Publikacja wyjdzie w formacie podobnym do „Albumu Matejki“, lubo znacznie mniejszym; winieta rysunku Kossaka ozdobi kartę tytułową, wiersz Asnyka poprzedzi szereg rysunków i drobnych artykułów...

„Koło artystyczno-literackie“ z d. 1-szym stycznia otworzy swój lokal w rynku, obok kawiarni Dyktarskiego; cztery wytwornie umeblowane pokoje łączyć będą wieczorami to wszystko, co nauką, talentem i inteligencją wznosi się ponad ogólny poziom.

Proponowany szereg odczytów i naukowych dyskusyj doda powagi tym zajmującym zebraniom.

Wogóle życie literackie i artystyczne zaczyna się u nas wzmagać.

Artyści stanowią dziś w Krakowie już pewną falangę, z którą się rachować przychodzi; literaci dzięki „Kołu“ skupiają się, schodzą, zapominając niedorzecznych uprzedzeń...

Od Nowego roku zapowiadają zaś nam dwa nowe pisma: tygodnik i pismo dwutygodniowe: *Muzeum*; o pierwszem do tej chwili głuche i niepewne krążą wieści, drugie stanie się faktem za parę tygodni.

Wydawcą i redaktorem *Muzeum* jest p. Rutowski, dr filozofji i ekonomista.

Wydany prospekt zapowiada nam w *Muzeum* pismo naukowe, poważne, z szerokim programem, bezstronne w krytyce, szukające bezwzględnej prawdy.

Przyszłość okaże, czy zamiarom odpowiedzą siły...

W jednym z ostatnich numerów tutejszego dziennika poruszył p. Juljusz Mien sprawę „Muzeum narodowego“ w Sukiennicach; dzięki mu za to, bo może przynajmniej się dowiemy, czego nam się spodziewać należy.

Obrazy do przyszłego „Muzeum“ przybywają od czasu do czasu,—świeżo p. Rozen ofiarował piękne swoje płótno przedstawiające jedną ze scen wojennych, — tymczasem niema nikogo, ktoby obraz odebrał, zapisał i podziękował.

Przypominacie sobie zapewne żywe protestacje ze strony artystów-ofiarodawców, kiedy bez ich udziału wybrano komitet mający uorganizować pożądaną instytucję... miłość sprawy kazała im, pomimo obawy o losy projektu, odstąpić od swoich słusznych wymagań; pokazało się w rezultacie, że obawy nie były płonne!

Przed rokiem wybrany komitet do tej chwili nie dał znaku życia, nie korzystał z chwili, z ogólnego zapału; dla Muzeum nic zrobiono dotychczas nic, literalnie nic, ztąd zasługa p. Miena tem większa, że odważnie domaga się załatwienia sprawy.

Byłoby pożądanem, aby „Koło artystyczno-literackie“ wypowiedziało w tej mierze swoją opinję...

Z nowości literackich jest do zanotowania tom IX dzieł Juljana Bartoszewicza, obejmujący rozprawy literackie i historyczne zmarłego historyka, napisane pomiędzy 1853—1859 r.

Na wystawie Towarzystwa sztuk pięknych zwraca uwagę „Wit Stwosz dziecięciem“, pędzla mistrza Matejki.

Przyszły twórca ołtarza w kościele Najśw. Marji Panny rzeźbi nożykiem figurkę z drzewa.

Niesłusznie obrazek ten uważają krytycy jako dowód wielostronności talentu mistrza, widząc w nim odrębną technikę od innych utworów Matejki; błąd ten popełniają przez niewiadomość, każącą im przypuszczać, że „Wit Stwosz“ świeżo wyszedł z pracowni artysty.

Utwór to dawny, młodzieńczy mistrza, niezapowiadający przyszłego Tytana sztuki; sposób malowania przypomina dawną szkołę sztatlerowską.

Ogólnem uznaniem cieszy się obraz p. D. Krajewskiego, przedstawiający „Grzymisławę żonę Leszka Białego z synem w więzieniu w Czersku.“

Ducissa Sandomirie na płótnie pana Krajewskiego pełna jest majestatu i siły, wygląda jak lwica broniąca swe dziecko i swoje prawa; za to młody Bolesławek niefortunnie obrócony do widza psuje piękną całość.

Koloryt i technika utworu niewiele pozostawiają do życzenia, choć znać jeszcze młodzieńczy pędzel niezdolny wszystkich pokonać trudności.

I tu krytyka zgrzeszyła przez niewiadomość, biorąc autora Grzymisławy za jedno z p. Marcelim Krajewskim, znakomitym portrecistą.

W tym tygodniu ma przybyć na wystawę portret pędzla p. Witolda Pruszkowskiego, twórcy „Anhellego“; znawcy i lubownicy sztuki z ciekawością oczekują tego utworu...

K. B.

TEATR.

„Mefisto“, opera A. Boito.

Faust miał zawsze dla kompozytorów coś przyciągającego jak przepaść...

Beethoven marzył o muzyce do arcydzieła Goethego; Wagner pokazał w uwerturze, jak głęboko i potężnie mógł był illustrować Fausta.

Znana jest popularność „Fausta“ Gounoda, choć francuski kompozytor traktował rzecz trochę po francusku, oparłszy dzieło swoje przeważnie na samym lirycznym pierwiastku i z tego liryzmu zebrawszy jeszcze najsłodszą śmietankę.

Mimo tę jednostronność, a raczej pewną płytkość Gounoda, opera, dzięki formom łatwym, przystępnym, w niczem nie obrażającym tradycyj operowych i nie wymagającym od słuchacza żadnego wysiłku myśli, zdobyła sobie w krótkim czasie taką wziętość, że zuchwalstwem zdawać się mogło każdemu traktowanie po Gounodzie tego samego tematu.

Takiego zuchwalstwa dopuścił się młody kompozytor, syn polki i włocha — Boito.

Młodość wprawdzie o niczem nie wątpi, ale Boito widocznie obok tej wiary w siebie ma jeszcze wytrwałość świadomego swej siły talentu, bo nie zraził się najgorszem przyjęciem swego „Mefistofelesa“ i przełamawszy pierwsze lody, siłą woli stanął w rzędzie kompozytorów, którzy nie będą chodzić utartemi drogami.

„Mefisto“ Boity jest dziełem wielkiego, oryginalnego talentu, utworem poety zarazem i myśliciela, to jest takiej właśnie indywidualności, która jedynie zmierzyć się mogła z potężnem zadaniem.

Do poematu muzycznego, bo tak właściwie nazwać wypada „Mefista“, użył Boito wszystkich pierwiastków znalezionych u Goethego i odczutych wrażliwą, artystyczną organizacją; zdawałoby się, że młody kompozytor odgadł jak dalece muzyka między wszystkiemi sztukami zdolną jest oddać tajemniczy związek zmysłowości i mistycyzmu i stanął na tym punkcie zetknięcia się poezji słowa z poezją dźwięku, w którym Goethe kończąc Fausta wezwał na pomoc muzyki, a Beethoven kończąc dziewiątą symfonję uciekł się do słowa...

Wziąwszy za podstawę te dwa zasadnicze tony, które grają mu w duszy może pod wpływem działania dwoistej krwi, Boito nie cofnął się przed niczem, ani przed niebem ani przed piekłem.

Już samo wydźwignięcie na pierwszy plan postaci Mefista i przyznanie mu godności głównego, tytułowego bohatera wielce jest charakterystycznem; dowodzi ono, że kompozytor widział w tragicznym romansie Małgosi epizod tylko i że rozumiał konieczność głębszego w swem dziele podkładu psychologicznego.

A co właściwie jest niepospolitą zaletą Boity w takiem traktowaniu Fausta, to miara, z jaką kompozytor, będąc z wielu względów uczniem wagnerowskiej szkoły—używał pierwiastku myślowego.

Nie jest to transcendentalna muzyka beyreuckiego proroka; nie usłyszymy tam żadnych pretensjonalnych metafizycznych dziwactw; ale też napróżnobyśmy w partycji szukali konwencjonalnych liryczno-melodramatycznych efektów, któremi kompozytorowie miernych zdolności zazwyczaj otaczają swoich teatralnych djabłów.

Mefisto imponuje prawdziwą demoniczną siłą, wytężoną głównie w kierunku szatańskiego humoru; Boito nie uposażył żadnej ze swoich postaci tak bogatą charakterystyką orkiestrową.

Jest jakiś rozpasany *Galgenhumor* w tych figurach towarzyszących każdemu niemal frazesowi Mefista, w tej instrumentacji skombinowanej oryginalnie z trywialnych, zgrzytliwych odgłosów drewnianych dętych instrumentów, z efektownie używanej perkussji i blachy — rzadko ze smyczków, które zupełnie inne sfery uczuć, inne światy malować mają.

Jeżeli nas pamięć nie zawodzi, kompozytor ani razu nie pozwolił się odezwać harfie w partji Mefista, jak to czyni Gounod w sentymentalnej inwokacji do sił natury w akcie drugim i ani mu przyszło na myśl kazać djabłu śpiewać przy organach, jak w scenie kościelnej Gounoda.

Od pierwszej chwili ukazania się Mefista w prologu, kompozytor wspaniale charakteryzuje dwa stające z sobą do walki pierwiastki.

Ten prolog jest jednym z najświetniejszych ustępów dzieła.

Kompozytor nie ucieka się do żadnych teatralno-dekoracyjnych apoteoz; obłoki, z poza których wychyla się skrawek kuli ziemskiej — oto wszystko dla oczów.

Ale oko duszy odgaduje skryte za obłokami majestaty przy odgłosie chórów anielskich, sławiących Boga w hymnach stylu wzniosłego, natchnionego i dziwnie uroczystego; w orkiestrze tymczasem snuje się symfonja światów i grzmiące odgłosy życia natury, wśród których odzywa się nagle szyderczy głos Mefista.

Słyszymy całą scenę zakładu w niebie; nie odzywa się tylko Bóg osobisty, zindywidualizowany — lecz szatanowi odpowiadają chóry archaniołów — co uważamy za pomysł bardzo szczęśliwy i zdradzający w kompozytorze myśliciela.

Akt pierwszy zaczyna się od kiermaszu świetnie scharakteryzowanego; życie wre i kipi w tym tłumie świątecznym — rozmaitość i pstrocizna zachowane wybornie bez pomocy kolejnego występowania przed kinkiety pojedyńczych grup chóralnych.

Faust z Wagnerem przechadzają się wśród tłumu — w którym poraz pierwszy pokazuje się Mefisto, jako milcząca jeszcze postać szarego zakonnika; smutek i znużenie Fausta dobrze uwydatnione, tylko muszą być przez śpiewaka inaczej oddane.

Uciecha ludu wzmaga się; ochocze pary stają do tańca; odzywa się w orkiestrze i w chórach prawdziwy oberek raźny, jak gdyby rzecz działa się w ojczyźnie Twardowskiego!

Inwokacja w pracowni Fausta nie robi wrażenia, prawdopodobnie dlatego, że słabo jest śpiewaną i że ją sobie tenor skraca i udogadnia.

Jaka za to siła i werwa szatańska w pierwszem przemówieniu Mefista! trudno wyobrazić sobie bardziej demoniczny polot, jak ten potok frazesów wyrzucanych z udzielającem się uniesieniem; trudno wymyślić coś oryginalniejszego nad świśnięcie w palce, kończące tę piekielną piosneczkę.

Jak przy tem blado, konwencjonalnie wygląda Mefisto Gounoda!...

Kwartet w ogródku, rozpoczynający akt drugi, pojęty jest tak odrębnie, że na pierwszy raz razić musi słuchaczów, którym dźwięczy jeszcze w uszach słodki liryzm francuskiej Małgosi i francuskiego Fausta.

Boito jest tu realistą nieubłaganym; miłość Małgosi i Fausta uważa jedynie za sprawę Mefista i jako taką traktuje.

W kwartecie nie usłyszymy ani jednej tkliwej nuty; zmysły i nerwy, namiętność podsycana do ostatnich granic dyszą w tej krótkiej scenie, której szatan nadaje nastrój spazmatycznej jakiejś wesołości; niedość że śmieje się Marta, ale śmieje się i Małgosia śmiechem jakimś nie swoim, konwulsyjnym, zapowiadającym bliskie zwycięztwo Mefista.

Jest coś dziwnie pięknego, przytłaczającego w tej zmysłowej przewadze szatana nad słabą istotą dziewczęcia — coś co razi brakiem stopniowania i rozwinięcia — wygląda to, jak gdyby kompozytorowi pilno było w krainę fantazji — do której wprowadza słuchacza, nie rachując się nawet z czasem, z wymaganiami akcji, boć przecie między poznaniem Małgosi a nocą Walpurgi przerwa jest konieczną.

Ale zastrzegliśmy, że Mefisto Boity to nie dramat liryczny, ale poemat, obraz; więc towarzysząc kompozytorowi na Blocksberg, podziwiać musimy fantazję, którą rozwinął w robocie; orkiestra i chóry panują tu wszechwładnie ze swobodą niemal rozpasaną i z odurzającym efektem uzmysławiają świat żądz i instynktów, roztoczony naokoło Fausta dręczonego widmem Małgosi.

Scena więzienna (akt 3-ci), krótka, treściwa porywa tragiczną siłą.

Kompozytor nie ucieka się do zwykłych efektów wprowadzania w obłędzie Małgosi reminiscencyj ze scen poprzednich; tragiczny patos wyraża się tu we frazesach rezpaczliwych, rozdzierających serce; krótki duet Małgosi i Fausta jest w swoim rodzaju arcydziełem natchnienia i poezji.

Czwarty akt wypełniony jest epizodem Heleny z drugiej części poematu.

Charakter i nastrój muzyki zmienia się; romantyczny demonizm ustępuje miejsca pogodzie greckiej; obbija się to przeważnie w instrumentacji, w której arfa i smyczki prym trzymają.

Frazesa melodji straciły także nerwową suchość i niepokój; śpiew płynie szeroką falą; uczucie wyszlachetnia się pod wpływem idealnego piękna.

Mefisto ustępuje na drugi plan.

Kontrast miłosnego finału w tym akcie z kwartetem w ogródku jest znakomitym pomysłem — i jasno przedstawia zasadnicze pojmowanie Fausta przez młodego kompozytora.

Epilog zbliżony nastrojem do prologu kończy poemat nawróceniem Fausta i porażką Mefista, zapadającego w otchłanie pod deszczem kwiatów mistycznej miłości z niebios na niego spadających.

Oto wszystko, co powiedzieć możemy po pierwszem wysłuchaniu opery, która zasługuje na to, ażeby ją kilka i kilkanaście razy wysłuchać.

Powrócimy jeszcze do niej niejednokrotnie — tymczasem kończymy naszą sprawozdawczą wzmiankę zapewnieniem, że w dziele Boity rozmiłować się można i że nawet nierówności, egzaltacje i pewne jaskrawości talentu młodego kompozytora nie rażą wobec prawdziwie genjalnych błysków, odsłaniających w jego [illegible]nieniu twórczem rozległe i świetne na przyszło[illegible] horyzonty.

Z zaangażowanego na obecny sezon towarzystwa artystów włoskich poznaliśmy wczoraj pannę Singer, pana Castelmary i p. Bertiniego.

Panna Singer ma już od kilku lat ustalony rozgłos w świecie artystycznym.

Głos primadonny dźwięczny, silny i giętki zarazem kryje w sobie wszystkie akcenta tragiczne; dykcja artystki czysta, przejmująca, namiętna porywa prawdą i szczerością uczucia; temperament dramatyczny, gra wyborna, całkowite wcielenie się w przedstawianą postać sprawia, że artystka przekonać może najoporniejszą publiczność.

Tak było wczoraj; odrębne traktowanie przez kompozytora postaci Małgosi przypisała publiczność z początku artystce, i zdawało się, że jej nie przebaczy rozwianych złudzeń po Małgosi Gounoda; ale pierwsze frazesy sceny więziennej, rzucone z porywającą dramatyczną siłą, podbiły odrazu słuchaczów, którzy przekonali się, że mają przed sobą prawdziwą artystkę.

Prawdziwym, wyższym artystą jest również pan Castelmary.

Nie słyszeliśmy dotąd ani widzieliśmy takiego Mefista, jakiego stworzył ten znakomity śpiewak, zdaje się, jak gdyby partja dla niego była umyślnie pisaną, tyle tam artysta włożył dowcipu, inteligencji, zrozumienia i tyle potęgi głosu, który, jakkolwiek nie pierwszej już świeżości, imponuje jeszcze siłą, energją.

Jest coś tak szatańskiego w tej interpretacji bohatera tytułowego, a przytem w wybuchach tego piekielnego humor, przebija się taki dobry smak, taka wyborna szkoła gry, że gdyby sam Mefisto scenę sobą zapełniał, jużby dostateczne w operze otrzymał zajęcie.

A jaka przytem znajomość malowniczych na scenie efektów; jak się p. Castelmary inaczej opiera o skałę na Bloksbergu, inaczej o kolumnę greckiej świątyni, inaczej spogląda na wiedźmy sabatu, inaczej na klasyczne piękności; jaka swoboda w tym śpiewie szlachetnym, który nigdy nie chybi akcentu, odcienia, efektu — w tych ruchach utrzymanych mimo pozorną rubaszność w estetycznych granicach!

O p. Bertinim nic jeszcze powiedzieć nie możemy, prócz że był Faustem bardzo bladym i nic nie znaczącym; młodziutki ten tenor z głosem dość sympatycznym widocznie pierwsze kroki stawia na scenie i bynajmniej nie dorósł do partji, którą mu powierzono.

Z maleńkiej rolki Marty, panna Pilcówna wywiązała się bardzo przyzwoicie.

Opera, mimo widoczny pośpiech w wystawieniu, szła składnie pod energicznym kierunkiem p. Trombiniego; subtelniejsze odcienia w orkiestrze uwydatnią się zapewne w dalszych przedstawieniach.

Chóry trzymały się karnie; wystawiono dzieło Boity starannie.

W. B.

Odczyt.

Prof. Włodzimierz Spasowicz „O Hamlecie".

—m— Z niecierpliwością wyczekiwaliśmy ciekawie drugiego odczytu prelegenta, który zapowiedział nam, po ogólnej charakterystyce genjalnego poety, rozbiór jego nieśmiertelnego utworu; może ta ciekawość była pod pewnym względem grzeszną, ale bądźcobądź, po znanych studjach prof. Spasowicza o Polu i Syrokomli — w znacznej części usprawiedliwioną.

Spodziewaliśmy się prawie na pewno, że szanowny krytyk nie pominie sposobności rozwinięcia swoich teoryj społecznych i w „Hamlecie" zwłaszcza znajdzie sporo materjału do wysnucia całego szeregu wniosków i uwag o niezdrowem marzycielstwie; o szkodliwym wpływie poezji, biorącej górę nad zdrowym rozsądkiem; o tej melancholji, w której jak w wilgotnej mgle rdzewieją dusze ludzkie; o praktycznej wyższości Fortinbrasów nad Hamletami i t. d.; jednakowoż prof. Spasowicz poprzestał tym razem na krytyce czysto literackiej bez odcienia społecznego.

Socjolog pozostał na uboczu, a na pierwszy plan wysunął się filozof, psycholog; — może dla wielu prelekcje prof. Spasowicza z tego względu właśnie zostały pozbawione tych spodziewanych niespodzianek, i sprawiły im zawód ścisłem ograniczeniem się krytyka, ale dla wielu innych umiarkowanie to i zrozumienie swej roli na katedrze odczytowej, wobec bardzo mięszanych tłumów publiczności, zasłużyło na uznanie tem większe, im trudniej było ominąć liczne pokuszenia w samym temacie zawarte.

Prelegent zajął się głównie psychologiczną i moralną stroną charakterów tragedji, w której jego zdaniem chodziło Szekspirowi głównie o jaknajjaskrawsze uwydatnienie przeciwieństw między zepsutem, zgangrenowanem społeczeństwem a genjalną lecz w najwyższym stopniu niepraktyczną naturą Hamleta.

Idąc w ślady za Gervinusem, prof. Spasowicz podał charakterystykę Danji, całego dworu, atmosfery, w której czad i zapach zgnilizny sięga aż pod samo niebo; na dworze obok królewicza jedyną jasną, uczciwą duszą jest Horacy i to więcej jakiś starożytny rzymianin, aniżeli duńczyk i syn swojego wieku i społeczeństwa.

Jaka rodzina, taki naród; z rozbioru i poznania rodziny wnioskować można o ogóle, więc prelegent zajął się rozbiorem dwóch rodzin w tragedji przedstawionych, rodziny ministra i króla.

Świetna charakterystyka, krótko ale treściwie, z wielkiem wniknięciem we wnętrze każdej z osób poszczególnie, zajęła główne jądro prelekcji.

Polonjusz, błazen w szubie ochmistrza dworu, zarozumialec, gadatliwy dzieciuch o siwych włosach, a w gruncie rzeczy głupi ladaco; Laertes, natura krewka, ale nosząca w sobie charakterystyczne pierwiastki odziedziczone po ojcu, niewolnik nie prawdy, lecz pozorów uczucia, blagier sercowy, szermujący gębą nawet w grobie swej siostry, a nadający się do niecnych posług i intrygi dworskiej; Ofelja wreszcie, „całą istotą swą pływająca w dojrzałej zmysłowości", charakter bierny, kruchy, powolny wszelkiemu kierunkowi, robi co jej każą, pod względem moralnym materjał może lichszy nawet od samej królowej, ale dzięki całemu poetycznemu aparatowi, tym kwiatom, wieńcom, śpiewkom, obłąkaniu — postać mająca wiele uroku.

Taką jest rodzina ministra, rodzina stanowiąca pośrednią warstwę przegniłą między ludem a tronem; po nad tą warstwą gnieżdżą się jeszcze takie dwa potwory, jak Klaudjusz i Gertruda, rodzice Hamleta, ojczym jego i matka.

Fałszywa rutyna sceniczna nadaje Klaudjuszowi zazwyczaj pozory brodatego, ponurego zbója; tymczasem to, co o nim wiemy z tragedji, każe zupełnie inaczej wnioskować o królu.

Człowiek to zręczny, sprytny, układny dyplomata, który umie rządzić i utrzymywać się na swojem stanowisku, pozornie według wszelkich praw zajmowanem; bogiem jego jest interes egoistyczny — jest on bardzo zły i szkodliwy, ale o tyle tylko, o ile tego jego własny interes wymaga.

Struł brata, gotów jest synowca zgładzić potajemnie ze świata, lecz jako król, lecz jako *bon compagnon* prowadzący wesołe, hulaszcze życie ze swoim dworem, jako mąż swojej bratowej jest ni gorszy ni lepszy od wielu innych.

Byłby z niego nasz August II, gdyby nie pewne właściwości temperamentu...

Gertruda jest spólniczką łoża i tronu, ale nie zbrodni Klaudjusza, ona o zabójstwie pierwszego męża, o haniebnym postępku brata nie wie nawet; istota to grubo cielesna, zmysłowa, samica raczej nie kobieta; wyrzuty syna dają jej dopiero poznać całą ochydę jej stosunku i sytuacji.

Oto jest tło brudno-jaskrawe, na którem, jak powiada prof. Spasowicz, niby wielka czarna plama odbija się smutna, melancholiczna postać Hamleta, opartego o jedynego przyjaciela Horacjusza; Horacy mógłby być bez szkody dla akcji usunięty ze sztuki, ale potrzebnym on jest do lepszego wykazania pewnych humanitarnych stron duńskiego księcia, nad którym ma wyższość moralną.

Zdaniem prelegenta, stosunek Hamleta do Horacego w epilogu tragedji przypomina stosunek Konrada do Halbana w „Wallenrodzie" Mickiewicza; Halban i Horacy pozostają przy życiu, aby świadczyć potomności o obu bohaterach.

Zestawienie tych dwóch dzieł, o ile zapewne całkiem nowe i oryginalne, o tyle wydaje się nam niezupełnie właściwe; ani Hamlet ma cokolwiek wspólnego z Wallenrodem pod względem treści i formy, ani Mickiewicz pisząc swój poemat mógł mieć na myśli Szekspira, a tem mniej Hamleta, aby Szekspirowi potrzeba było przyznawać wyższość pomysłu i wykonania w takiem zakończeniu tragedji.

Charakterystyka głównego bohatera sztuki zakończyła prelekcję; analiza szczegółowa tej postaci pod względem etycznym i psychologicznym była nader sumienną, głęboką i samodzielną, ale jak wogóle

w całem studjum pr. Spasowicza, tak i tej charakterystyce przydałoby się było więcej syntetycznego ujęcia, aby słuchacz nie potrzebował był mozolić się nad złożeniem całości i wyrobieniem sobie jasnego sądu o Szekspirze i Hamlecie.

Prelegent poświęcił kilka głębokich uwag zjawieniu się ducha i wogóle widmom w tragedjach szekspirowskich utrzymując, że nie są one ucieleśnieniem jakichś abstrakcyj, ale że odpowiadają najzupełniej pojęciom i wierzeniom epoki, w której Szekspir tworzył, pojęciom materjalistycznym o istnieniu duchów; sprzeczność między monologiem Hamleta a zjawieniem się jego zamordowanego ojca była wynikiem rozsadzenia formy przez myśl.

Hamlet zastanawia się w swoich pesymistycznych zagadnieniach nad bytem pozagrobowym i twierdzi, że nic wiedzieć pewnego o nim nie możemy, bo z tamtego świata nikt nie wrócił i wiadomości żadnej nie przyniósł, ale zapomina przytem, iż bardzo niedawno temu sam miał rozmowę na tarasie zamkowym z duchem ojca, który mu powierzył tajemnicę swej śmierci i wyznał, iż znosić musi czyścowe męki za to, że bez zmazania grzechów swego żywota zstąpił do grobu.

Prof. Spasowicz streścił dwa poglądy: Wernera i Rümelina, na całą akcję tragedji.

Według pierwszego Hamlet ma zamiar zemścić się na stryju i zabić go, nie chodzi mu o polityczne względy, o zdemaskowanie łotra, o odzyskanie tronu; „łapką na myszy" chce raczej siebie przekonać, aniżeli ojczyma zdradzić, Rümelin zaś twierdzi, iż gdyby Hamlet od razu zabił Klaudjana nie byłoby dramatu.

Prelegent organiczną wadę w umyśle Hamleta przypisuje zbytniemu myśleniu; uniesienie u niego zastępuje postanowienie; do postanowienia potrzeba koniecznie przekonania, do przekonania jakiejkolwiek wiary, której Hamlet nie ma.

Nihilizm etyczny idzie u niego w parze z pesymizmem filozoficznym, marzycielstwo jest główną cechą tego charakteru; Hamlet jest poetą przytem i to poetyczne usposobienie jego rozbija się o rzeczywistość.

Według prelegenta, lepiej że tak się dzieje, aniżeli gdyby rzeczywistość miała być podporządkowaną Hamletowi; warjacja jest maską, która nie przystaje do twarzy królewicza duńskiego, jest udaniem.

Bardzo trafne było zastanowienie się nad drugim monologiem Hamleta w akcie IV, w scenie IV-tej po spotkaniu się z wojskiem norweskiem Fortynbrasa, idącem na zdobycie granic polskich.

„Czemże jest człowiek, pyta Hamlet, jeżeli najwyższem jego zadaniem i dobrem na ziemi jest tylko spanie i jadło? bydlęciem, szczerem bydlęciem.

Prawdziwie wielkim być, nie jest to działać
Tam, gdzie do tego wielki powód skłania,
Lecz wielkomyślnie o źdźbło nawet walczyć,
Gdzie honor każe".

Widok tych dwudziestu tysięcy ludzi, „którzy dla chimery, dla widma sławy w grób idą jak w łóżko", jest dla niego upokarzającym; wobec najlichszego szeregowca Fortynbrasa Hamlet jest niższym, bo nie spełnia swojego obowiązku, bo nie może się zdobyć na czyn, godny woli męzkiej.

Winy Hamleta są jeszcze i inne; zapominać się nie godzi, iż ofiarami jego są: Polonjusz, Ofelja, Rosenkrantz i Guildenstern, których z podrobionym listem wysyła na śmierć, jemu przeznaczoną.

Na zakończenie miał prelegent ciekawe zagadnienie dla kontynuatorów i poprawiaczy Szekspira, a to mianowicie: jakąby była tragedja o królewiczu duńskim, gdyby się nie jego śmiercią, ale wstąpieniem na tron i zwycięztwem kończyła.

Coby to było za panowanie!..

Prof. Spasowicz swój obszerny odczyt, obfitujący w poważną, krytyczną myśl i ogromną erudycję w dziedzinie literatury szekspirowskiej, zakończył na cześć Szekspira słowami, któremi duchy w piekle witają Dantego: *Honorate l'altissimo poeta.*

Prelegenta słuchacze w dowód uznania przywołali kilka razy na mównicę.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= *Praw. wiest.* pomieszcza najwyższy ukaz, na mocy którego bilety skarbu państwowego dziesięciu seryj od CLXXXVI do CXCV włącznie, wypuszczone w obieg w roku 1873, na zasadzie postanowienia z roku 1872, zostają obecnie umorzone. Natomiast w zastosowaniu do postanowienia 1872 roku na zamianę wycofanych seryj uskuteczniona będzie emisja takich samych dziesięciu seryj od CCLVIII do CCLXVII włącznie, każda po trzy miljony rubli na sumę ogólną trzydziestu miljonów rubli. Forma listów, ich normalna wysokość i sposób emisji zachowane zostają takież same, jak i przy wypuszczaniu poprzednich seryj.

= Gazety petersburskie donoszą, iż zamierzonem **zostało stanowczo zastosowanie w Cesarstwie ustaw** hypotecznych w jaknajkrótszym czasie. Rada państwa powziąć miała w tych dniach decyzję co do przyśpieszenia całej tej sprawy. Projekt ustaw hypotecznych, oparty głównie na prawie hypotecznem w Królestwie obowiązującem, został już przez władze rozważony, przed ostatecznem jednak zatwierdzeniem postanowiono poddać go jeszcze krytyce specjalistów w rzeczach bankowych. W tym celu przedstawiony on zostanie na spodziewanym niezadługo w Petersburgu zjeździe przedstawicieli instytucyj kredytowych ziemskich, którzy mieć będą prawo zaproponowania uznanych przez siebie za konieczne zmian w projekcie.

= Jednocześnie z projektowanemi zasadniczemi zmianami w systemacie podatków poruszony został w ministerjum finansów również projekt zwian w obecnie obowiązującej taryfie celnej. Ma być zwiększone cło od niektórych towarów przywożonych. Między innemi podwyższoną będzie opłata od wwozu herbaty, trunków i fabrykatów. Jednocześnie przecież zamierzono zmniejszyć wysokość cła od niektórych produktów, a mianowicie stanowiących przedmiot niezbędnej potrzeby dla klas niższych. Co do tej strony kwestji zasadniczych podstaw jeszcze nie opracowano. Zdaje się jednak, iż obniżone zostanie cło od śledzi, oliwy i kawy. Gazeta *Nowosti*, która wiadomość tę podaje, upatruje zresztą niekonsekwencję w zmniejszaniu cła od kawy i podwyższaniu go od herbaty.

= Termin trwania czasowo obowiązującego prawa o wywłaszczaniu gruntów prywatnych na użytek dróg żelaznych ma być przedłużony, jak twierdzą gazety petersburskie, jeszcze na rok.

= W sferach administracyjnych poruszaną jest obecnie sprawa asekuracji majątków skarbowych, zarówno nieruchomych jak i ruchomych; dotąd brak w tym względzie stanowczych wskazówek.

= Ministerjum spraw wewnętrznych zajmuje się obecnie rozważaniem środków w celu zmniejszenia żebractwa, które z każdym rokiem, szczególniej w wielkich miastach, wzrasta.

= *Bereg* donosi, że ma być wydane rozporządzenie, na mocy którego stanowczo wzbronionem będzie otwieranie zakładów sprzedaży napojów spirytualnych w miejscach, gdzie się znajdują punkta zborne dla powoływanych do służby wojskowej lub nawet w ich pobliżu.

= Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, że dyrektor tutejszego zarządu pocztowego otrzymał od właściwej władzy upoważnienie do umieszczenia w biurach swoich napisów w językach: rosyjskim, polskim, niemieckim i francuskim; czy inne instytucje i biura tutejsze nie mogłyby w tem naśladować zarządu pocztowego i zaopatrzyć swoje kancelarje w takież napisy informujące, nie ograniczając się na samym tylko języku urzędowym, nie dość dostępnym dla przeważnej większości interesantów.

= Oczyszczanie miasta i wywózka nieczystości u licznych, według nowego projektu p. prezydenta miasta, ma być oddawaną na przyszłość w ręce prywatnych przedsiębiorców. Dotąd fundusze miejskie wydawały corocznie na utrzymanie używanego do tego oddziału straży ogniowej i na dopłatę dla prywatnych robotników przeszło 50,000 rubli na rok. Nowy system oczyszczania da lepsze rezultaty pod względem porządku na ulicach miasta i dozwoli pozyskać pewne oszczędności w wydatkach.

= Konduktor omnibusu nr 66, Izrael Mejsner, oraz dorożkarz powożący dorożką nr 31 Jan Kudrewicz, za niestosowanie się do instrukcji, mają sobie wzbronione nadal pełnienie tych obowiązków.

Poczynając od dnia 2-go stycznia 1881 roku wypłacaną będzie w kasie Banku handlowego w Warszawie, oraz w kasie tegoż Banku w Petersburgu przedpłata w stosunku po 6%, czyli po rubli piętnaście na każdą akcję na poczet dywidendy za rok bieżący.

= W lokalu Towarzystwa zachęty sztuk pięknych odbędzie się w dniu 31 b. m., o godzinie 10 zrana, losowanie dzieł sztuki pomiędzy członków tegoż towarzystwa; sprawdzenie i włożenie do kół loteryjnych numerów dowodów składanych i wygranych dokonane zostanie w dniu 30 b. m.

= Dr. E. Klink, młodszy ordynator szpitala św. Łazarza, mianowany został starszym ordynatorem tegoż szpitala; dr. Lebiedziński Antoni otrzymał posadę lekarza miasta z przeznaczeniem go do pełnienia obowiązków pomocnika inspektora lekarskiego gub. warszawskiej.

= Donoszą nam z Krakowa, iż kandydat nauk prawnych Cesarskiego warsz. uniwersytetu p. Edmund Krzymuski, autor rozprawy „o Teorji państwowej Ahrensa" otrzymał dnia 2 grudnia r. b. stopień **doktora praw uniwersytetu jagielońskiego; stopień** ten przyznany mu został *cum applausu* to jest z najwyższem odznaczeniem.

= Departament handlu i przemysłu otrzymał od cudzoziemca p. Kudlicza, zamieszkałego w Warszawie, prośbę o przywilej dziesięcioletni na nowy system odlewania rur stojąco; jak o tem już w swoim czasie donosiliśmy, rury nowym systematem są już odlewane w fabryce p. K. Rudzkiego i sp., gdzie też pracuje w charakterze nadmajstra p. Kudlicz.

= Wybiera się podobno do Warszawy p. Jan Szczepaniak, rodak nasz, naoczny świadek katastrofy zagrzebskiej; p. S. zamierza wygłosić tu odczyt „o trzęsieniu ziemi w Zagrzebiu" na rzecz nieszczęśliwych pokrewnych nam kroatów.

= Na reprezentantów w resursie obywatelskiej na rok 1881 wybrani zostali panowie: Brzeżek Jan, Bobrowski Feliks, Fejst Aleksander, Filleborn Daniel, Hildt Ludwik, Jezierski Aleksander, Lechowicz Edward, Łapiński Aleksander, Moszyński Antoni, Reutel Adolf, Sokolnicki Alfons, Szlenker Jan, Szwede Ludwik (junior) Twarowski Zygmunt, Temler Jan, Werner Teodor, Wambach Władysław, Zgliniński Feliks.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada co następuje:

Teatr wielki.

Poniedziałek: „Mefistofeles" (abonament A nr 1); wtorek: „Pan Twardowski"; środa: „Mefistofeles" (abonament B nr 1); czwartek: „Mefistofeles" (abonament C nr 1) niedziela: Opera włoska (abonament zawieszony).

Teatr rozmaitości.

Poniedziałek: „Posąg", tudzież: „Consilium facultatis"; środa: „Sztuka przypodobania się" oraz „Partja pikiety"; czwartek: „Przyjaciele", tudzież: „Fortepian Berty"; niedziela: „Majster i czeladnik", „Nr 36 i 37", oraz „Hans Jurga".

Teatr mały:

Poniedziałek: „Niedorostek", „Sto za sto" tudzież: „Przy kolei"; wtorek: „Lischen i Frischen", „Okrężne", i „Sto za sto"; czwartek: „Filiżanka herbaty", „Lischen i Frischen", „Mąż pieszczony" tudzież: „Nowy mizantrop i druciarz"; niedziela: „Żony uczonych"; oraz „Łobzowianie".

* W piątek i sobotę przedstawienia w teatrach są zawieszone, z powodu wigilji i pierwszego dnia świąt Bożego Narodzenia.

* P. Kozieradzki mianowany został reżyserem operetki w teatrze małym.

Pan K. ma podobno zamiar wznowienia „Gadułów"—„Pięknej Galatei"—„Małżeństwa przy latarniach" i innych operetek.

* Dziś „Mefisto" (ab. A. nr 1).

* W sobotę występowała p. M. Disterlówna w „Pomyłce", wczoraj zaś w „Artykule 264"; w jednej i drugiej sztuce powtórnie.

O grze jej w „Artykule" pisaliśmy, wspomnimy tylko o „Pomyłce", w której młoda artystka gra wykwintnie rolę wielkiej damy.

Umiejętne wzięcie się salonowe, przytem znudzenie stanem wdowieńskim i odcień zalotności składają się na utworzenie tej wdzięcznej roli, która jest najlepszą z obecnych występów p. M. Disterlówny.

* Korespondent nasz petersburski nadesłał nam telegram o wielkim, niebywałym podobno sukcesie artystki śpiewającej w sobotę „Łucję" na scenie tamtejszego teatru wielkiego.

Ponieważ nie wiemy dotąd na pewno, czy śpiewaczką tą była Marcelina Kochańska, czy też cudzoziemka Bozio, przeto z podaniem szczegółów depeszy wstrzymać się musimy...

* Pożegnalny koncert Sarasata powiódł się wyśmienicie.

Znakomity skrzypek pozostawił publiczności jako ostatnie wspomnienia artystyczne echa koncertu Mendelsohna, własnej fantazji z „Fausta" i polskich kompozytorów, zpośród których Szopen ze swoim nocturnem długo dźwięczeć nie przestanie; jako człowiek utrwalił pamięć swoją dobrym uczynkiem, który tonami organów w kościele Wszystkich Świętych przypominać się będzie Warszawie.

Publiczność żegnała artystę z entuzjazmem.

W koncercie wczorajszym przyjął udział Zarzycki, odegrawszy poetycznie koncert Hinzelta i p. Adela Wilgocka, utalentowana amatorka, znana z sumiennego i dobrze wystudjowanego śpiewu.

Orkiestrą dyrygował p. Ludwik Grossman, który też ze znaną gorliwością zajął się przyprowadzeniem do skutku całego świetnego koncertu.

* Sarasate dziś rano wyjechał do Rygi, pozostawiwszy obietnicę nawiedzenia Warszawy w marcu, dla dania wielkiego koncertu na dochód niezamożnych uczniów warszawskiego konserwatorjum muzycznego.

* Wybierają się do Warszawy słynny skrzypek Joachim i wiolonczelisa Zygmunt Bürger.

* We środę koncert M. Rosenthala, młodziutkiego, znanego już Warszawie pianisty.

= Bazar.

Wczoraj w salach redutowych otwarto doroczny bazar na rzecz Towarzystwa dobroczynności.

Osób w pierwszym dniu przewinęło się 2,150.

Sale zręcznie ozdobione żywy przedstawiały widok — przechodniom i kupującym „na ochotę“ przygrywała orkiestra Lewandowskiego.

Najwięcej towarów sprzedano w sklepach: hr. Róży Krasińskiej, w altanie z wodą sodową, gdzie zasiadły kwiatki dramatu i komedji, wreszcie w pawilonie p. Mieczkowskiego.

Najwyższa sprzedaż rs. 250 — najniższa rs. 50.

Około godziny 4-ej po południu raczył zaszczycić bazar swoją obecnością Główny Naczelnik kraju jw. jenerał-lejtnant Albedyński i zostawić w sklepach Towarzystwa dobroczynności sumę rs. 400.

= *Art. nad.*

Szanowny redaktorze!

Przebywając dłuższy czas w Częstochowie, słyszałem nieraz, iż zarząd klasztoru jasno górskiego robił starania celem nabycia wspaniałych organów, znajdujących się w m. Kłobucku (p. częstochowskiego).

Organy te mają posiadać siłę głosu, odpowiednią gmachowi klasztornemu.

Kiedy więc chodzi o organy do kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, może przypomnienie to będzie nie od rzeczy.

A. Legiewski.

= U lekarki — amatorki.

Oszuści i rzezimieszkowie mnożą się w Warszawie w sposób zatrważający, wynajdując coraz nowe sposoby przywłaszczenia mienia cudzego.

Pan L., przybyły z prowincji, udał się w celu zasięgnięcia porady do pewnej lekarki —amatorki, pani N...

Przybywszy do niej, zdjął palto i zawiesił je w przedpokoju.

Przez czas kiedy pan L. rozmawiał z panią N., syn jej, człowiek dwudziestoletni, wyszedł z domu.

Po jego odejściu niebawem też wydalił się i pan L., zapłaciwszy sowicie za udzieloną sobie poradę lekarską.

W godzinę potem szwagier p. L. poprosił go o zmianę storublowego banknotu; pan L. sięgnął do kieszeni i znalazł papier, w którym nosił kilkaset rubli — ale niestety! ruble znikły...

Ponieważ nigdzie więcej nie był tego dnia, jak u pani L., a pieniądze, wychodząc rano z domu włożył do kieszeni palta — nie mogły więc pieniądze zginąć nigdzie, jak tylko w mieszkaniu pani N.

Podejrzenie pada naturalnie na syna jej.

Został on też aresztowany — ale do winy się nie przyznaje i o odzyskaniu pieniędzy niema mowy.

= Nie graj w karty!

Pan *** „wstąpił“ w tych dniach do jednej z ciemnych kawiarń przy ulicy Freta.

Znalazł ona tam kilku wesołych kmotrów którzy zaproponowali mu „partyjkę.“

Pan *** nie długo dał się namawiać i siadł do stolika...

Kmotrowie wzięli się do roboty i wkrótce ograli pana *** na sumę tysiąc kilkuset rubli...

Podczas gdy szulerzy oblewali wygraną porterkiem—biedny *** gorzko płakał w kącie...

Nie graj w karty!

= Plotki.

Już tego towaru na naszych partykularzach i niepartykularzach nigdy chyba nie zabraknie...

Dowodów mnóstwo—ot—choćby jeden.

W Lublinie niedawno o niejakim panu R. S. dobre dusze rozpuściły jaknajszerzej pogłoskę, iż zajmuje się on wyrobem, czy też zbytem fałszywych banknotów.

Wieść rozeszła się wszędzie.

Tymczasem pan S. jest sobie spokojnym obywatelem i nigdy o niczem podobnem nie myślał.

Pomimo to pan S. był aż zmuszony wystąpić w miejscowym organie ze stanowczem zaprzeczeniem krzywdzącym go plotkom.

Spotwarzony grozi plotkarzom drogą sądową, ale czy to będzie możebne przy niepochwytności tego rodzaju wieści...?

„Plotka jest jak zefirek...“

= Zjawisko.

W zeszły czwartek, pomiędzy drugą a trzecią godziną w południe, w Łodzi widziano dziwne zjawisko.

Niebo całe pokryło się takim mrokiem, że stało się ciemno, jak gdyby w nocy...

Zaczął padać śnieg wielkiemi płatami.

Trwało to chwil kilka...

Nagle ukazała się błyskawica, zabrzmiał oddalony grzmot—i jasność powróciła.

Mieszkańcy byli przerażeni niemało tem dziwnem zjawiskiem...

O ile wiadomo, dnia tego nie przypadało żadne zaćmienie słońca.

Wiadomość o zjawisku czerpiemy z *Lodz. Ztg.*

= **Echa z prowincji.**

* W Sochaczewie, dzięki apatji miejscowej inteligencji, zamknięto tameczną czytelnię, której losy w przeciągu lat dwóch istnienia były nader smutne...

* W Łodzi z inicjatywy Towarzystwa czerwonego krzyża powstaje nowy zakład leczniczy dla biednych.

W mieście nadzwyczaj ubogiem w szpitale, nowa ta pomoc dla nie mających środków na kurację barpzo jest na dobie.

* Proboszcz parafji św. Mikołaja w Kaliszu kanonik katedralny, ks. Karol Polner, mianowany został prałatem-archidjakonem kapituły włocławskiej.

* W dniu 8 b. m. w sali aktowej instytutu rolniczo-leśnego w Puławach (Nowej Aleksandrji) odbyło się przedstawienie amatorskie na korzyść niezamożnych studentów instytutu.

Odegrano obrazek dramatyczny „Na ulicy“ oraz komedje: „Na wędkę“, „Nie mów hop, aż przeskoczysz“ i „Filiżanka herbaty.“

Gra improwizowanych artystów studentów instytutu oraz uproszonych amatorek, pań G. i S., tudzież panny R. zasłużyła na ogólne pochwały.

Dochód osiągnięty wynosi paręset rubli.

* Cena majątków ziemskich wzrasta bardzo znacznie.

Gaz. lub. przytacza na dowód potężnego wzrostu cen ziemi sprzedany w tych dniach majątek Krasnobród, w pow. zamojskim.

Dobra te przed kilku laty były kupione za sumę siedmdziesiąt kilka tysięcy rubli.

Obecnie nowy nabywca p. Fudakowski zapłacił za pomieniony majątek sumę przeszło trzy razy większą!...

* Płock na wzór Oxfordu chce wystąpić ze sztuką klasyczną...

Pan Szczerbowicz-Wieczor przetłómaczył Arystofanesa „Bogactwo“ i oddał go dyrekcji teatralnej dla przedstawienia na cele dobroczynne.

* Z Sandomierza donoszą nam, iż z powodu panujących tam chorób tyfusu brzusznego, szkarlatyny i błonicy, szerzących się szczególniej pomiędzy młodzieżą, miejscowa władza szkolna w dniu 15-tym b. m., to jest we środę, rozpuściła uczniów tamecznego progimnazjum.

Liczba chorych jest bardzo znaczną — na szczęście śmiertelność stosunkowo nader mała.

Korespondent donosi dalej, iż wybór proboszcza z Wąchocka, księdza Janicka, na administratora dyecezji sandomierskiej dotąd nie pozyskał jeszcze zatwierdzenia.

* Dobra Lipa w gubernji kieleckiej, powiecie jędrzejowskim, nabyte zostały przez p. Arkadjusza Rudnickiego za sumę rs. 100,000.

* W Brześciu litewskim skarżą się na szerzący się tam tyfus z charakterem dość groźnym.

= **Wypadki.**

* Onegdaj przy ulicy Bugaj w domu nr 21 Anna K. spadła ze schodów.

Potłukła się ona mocno i złamała lewą nogę.

* Katarzyna L., lat 58 licząca, zamieszkała na Starem-Mieście w domu przy rogu ulicy Piwnej przez nieostrożność spadła ze schodów w tymże domu.

Złamała ona obojczyk lewego ramienia i rozbiła sobie bok.

* Wczoraj na Powązkach zauważono Teklę N., niosącą pod okryciem jakieś drewniane pudło.

Zatrzymano ją i okazało się, że w skrzynce znajdował się trup przedwcześnie porodzonego dziecięcia...

Kobietę ową aresztowano i zarządzono śledztwo dla wykrycia winnych.

* W bramie domu nr 28 przy ulicy Elektoralnej znaleziono na schodach podrzucone dziecię płci męzkiej, około 2 miesięcy mieć mogące.

* Wczoraj, około godziny 8 wieczorem, w sieni domu nr 18 przy ulicy Żelaznej, znaleziono trzytygodniowego chłopczyka podrzuconego.

Dzieci te oddano do domu podrzutków.

* Onegdaj, około południa, w posesji pana Orzecha pod nr 15 przy ulicy Franciszkańskiej, w jednem z mieszkań na trzeciem piętrze zapaliła się drewniana ściana na poddaszu.

Ogień ugaszono przed przybyciem toporników z oddziału nalewkowskiego.

* Tegoż dnia, około godziny siódmej wieczorem, w stronie ulicy Świętojerskiej ukazała się łuna.

Zaalarmowano oddział ratuszowy, który też wyruszył natychmiast.

Oddział został jednak zwróconym z drogi, ponieważ okazało się, iż pożaru nie było, a łuna pochodziła z odlewni fabryki żelaznej Lilpopa, Rau i Lewensztajna, mieszczącej się przy ulicy Świętojerskiej.

* Kradzieże.

W kloace domu nr 26 przy ulicy Miłej znaleziono około 200 sztuk blaszanych podstawek z białej blachy, pochodzących z kradzieży.

Chaim L. skradł w Ciechanowie u pryncypała swego kupca K. rs. 2000 i znikł bez śladu.

Poszukuje go policja tutejsza.

= Z teki pesymisty.

„Czemuż moje psy nie są mojemi przyjaciołmi, a moi przyjaciele nie są memi psami?

„Miałbym co potrzeba, zacnych przyjaciół i złe psy“.

= Słówko...

Miłośnicy czystości języka w Niemczech w miejsce wyrazu „provisor“ ukuli nowy, który brzmi: *Gesundheitswiederherstellungsmittelzusammensetzungeverhältnisskundiger.*

Dobrze pomyślane!

= Styl nekrologu.

W jednej z gazet paryskich, w nekrologu, znajdujemy następujący godny uwagi ustęp:

„Zmarł on wskutek choroby piersiowej, *lecz* otoczony powszechnym szacunkiem...“

To *lecz* jest nieporównane!

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Bezimiennie kop. 60, Mania B. kop. 50 dla biednych dzieci, K. S. rs. 3, M. K. rs. 2, Bolcio i Lipcia ze Wspólnej ulicy rs. 1 na ciepły szynel dla ucznia, Marja Eu. rubel srebrny na organy w kościele WW. Świętych, Janinka T. rs. 1 dla biednych dzieci, R. M. kop. 60 dla biednych. Na wieczorku u państwa E. przy ulicy Piwnej zebrali panna Julja E. i panna Helena A. rs. 2 kop. 50, w połowie dla ochrony przy ulicy Piwnej, w połowie dla ochrony starozakonnych.

— Z powodu rocznicy imienin ś. p. ojca naszego Tomasza Markowskiego w dniu 21 grudnia r. b. składamy rs. 3 dla nędzy wyjątkowej według uznania redakcji.

— Składam kop. 50 z prośbą do redakcji, o łaskawe wręczenie najbiedniejszemu, aby ten westchnął za duszę ś. p. Władysława, jako w rocznicę śmierci.

— Portmonetkę, znalezioną w przejściu przez dom Rezlera w sobotę, za udowodnieniem odebrać można w kantorze administracji *Kurjera Warszawskiego.*

— Starszy lekarz warszawskiego szpitala św. Jana Bożego, starszy ordynator szpitala Dzieciątka Jezus w oddziale kobiet obłąkanych, doktor medycyny, radca stanu Rothe, ozdobiony został orderem św. Anny 2-giej klasy.

Nekrologja.

† W dniu 21 grudnia r. b. odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy Ignacego **Tomkowicza,** w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-tej** zrana, na które to nabożeństwo pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —30153—

† Ś. p. Franciszki z Badurskich **Śniadowskiej,** jako w smutną pamięć śmierci, pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza na żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-tej** zrana, dnia 21 b. m., we wtorek. —29972

† Jutro, we wtorek, dnia 21 grudnia, jako w dzień imienin ś. p. Tomasza **Gaudzińskiego** v. **Brzezickiego,** byłego nauczyciela instytutu głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie, odbędzie się w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **9-tej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostali synowie zapraszają krewnych i przyjaciół. —30082—

† Za wieczny spokój duszy ś. p. Pawła i Rozalji małżonków **Wścieklicôw,** oraz ś. p. Teofili ich synowej i ś. p. Leonji wnuczki odprawioną będzie w dniu 22 b. m., w kościele parafjalnym na Grzybowie, msza żałobna, na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —29956

† W dniu 22 b. m., we środę, odbędzie się msza żałobna o godzinie **9-ej** zrana, w kosciele św. Karola przy ulicy Chłodnej, za dusze ś. p. Wiktorji i Karola małżonków **Ciechomskich,** na które pozostały syn, córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych i znajomych. —30116—

† Ś. p. Jadwiga z Mrozińskich **Racięcka,** po krótkich lecz bardzo ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 18 grudnia r. b. Bogu ducha oddała, przeżywszy lat 25. W smutku pogrążony mąż wraz z matką zmarłej zapraszają rodzinę, krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo w dniu 21 b. m., w kościele parafjalnym św. Antoniego, o godzinie **9-tej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —30109—

† Ś. p. Emiljan **Vorbrodt,** syn Karola i Joanny z Kruszewskich, b. kupiec, przeżywszy lat 33, po długiej i ciężkiej chorobie, dnia 19 grudnia r. b. zakończył życie. Pozostała matka, brat i bratowa w nieobecności siostry i szwagra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 21 grudnia, o godzinie **2-ej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania —30137—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 18-go grudnia.—W sprawie Rocheforta przeciw Reinachowi dzienniki donoszą, iż do złożenia sumy 25,000 fr., przesłanej swojego czasu Rochefortowi do Sydneyu, najwięcej się przyczynił Gambetta. Zmarły Adam, który podówczas był chory gdy Rochefort zwrócił się do niego telegraficznie o pieniądze, mógł tylko rozporządzać sumą 10,000 franków. Gambetta dał od siebie 5000 franków, a resztę zebrał u przyjaciół politycznych. Victor Hugo, który Rocheforta tak często nazywał swoim trzecim synem, odmówił wszelkiej składki.

× **Paryż** 18-go grudnia. — Pismo ilustrowane *Triboulet* skazane zostało za obrazę pułkownika i dowódcy w pałacu Burbońskim, Riu, na 2000 franków grzywny i 1500 franków wynagrodzenia szkód i straconych korzyści. Codzienne wydanie *Tribouleta* i *Monde parisien* każde na 2000 franków grzywny i 2000 franków odszkodowania. Wydawca legitymistycznej gazety *Civilisation* za obrazę rządu, rady państwowej i trybunału dla konfliktów na miesiąc więzienia i 2000 franków grzywny.

× **Paryż** 18-go grudnia.—Wydawca *Gil Blas* skazany został za występek przeciw dobrym obyczajom na trzy miesiące więzienia i 1000 franków grzywny.

× **Halle** 18-go grudnia. — W fabryce cukru w Trotha eksplodował kocioł parowy. Jeden robotnik zabity, a sześciu ciężko rannych. Kilka innych osob otrzymało lżejsze uszkodzenia.

× **Rzym** 18-go grudnia. — Według danych urzędowych, w ciągu trzech miesięcy, tj. lipca, sierpnia i września, skonstatowano we Włoszech 975 morderstw, 10,770 zranień, 541 wypadków rabunku ulicznego, 8500 zakwalifikowanych a 8900 prostych kradzieży; statystyka przestępstw wykazuje w porównaniu z rokiem poprzednim niejakie polepszenie.

× **Medjolan** 18-go grudnia.—Dzienniki medjolańskie donoszą, iż Verdi swoją operę „Simone Boccanigra" przerobił według nowego tekstu Boito; przekształcone dzieło przedstawione tu zostanie w lutym pod osobistym kierunkiem kompozytora.

× **Londyn** 18-go grudnia.—*Daily Telegraph* dowiaduje się, iż gabinet wziął pod uwagę możliwość ogłoszenia stanu wojennego w niespokojnych obwodach Irlandji.

× **Londyn** 18-go grudnia. — Firma Josiah Caldwell zawiesiła wypłaty; pasywa wynoszą pół miljona funtów szterlingów.

× **Londyn** 18-go grudnia.— Na podwórzu więzienia londyńskiego w Newcastle stracono przez powieszenie dwóch morderców, Williama Herberta i Georga Pavey.

× **Kopenhaga** 18-go grudnia.—W czasie ostatnich burz rozbiło się na wybrzeżach dziesięć okrętów. Załogę w większej części zdołano wyratować. Dwie koło Vangsaa zatopione barki „Julie Hein" i „Weser" uległy zupełnemu zdruzgotaniu, a załoga ich znalazła śmierć w falach.

× **Bremen** 18-go grudnia.—Bremeński Bank ubezpieczający na życie wypłaci również i w roku bieżącym 37 procent dywidendy.

× **Berlin** 18-go grudnia. — Radzie związkowej przesłany został referat w sprawie pożyczki 54 miljonów marek na cele poczty, telegrafu, marynarki i armji państwowej.

× **Dortmund** 18-go grudnia. — W kopalni „Westfalia" nastąpiła eksplozja; trzech robotników zabitych, a kilku rannych.

× **Peszt** 18-go grudnia.—Członkowie partji liberalnej rady państwa wręczyli prezydentowi ministrów Tiszy z okazji pięćdziesięcioletniej rocznicy jego urodzin bogato ozdobione album z 200 fotografjami.

× **Sofja** 18-go grudnia. — W Ruszczuku skonstatowano w dniu 11 b. m. trzęsienie ziemi.

× **Konstantynopol** 18-go grudnia. — Gazeta *Phare du Bosfore* zawieszona została na trzy miesiące, a dziennik grecki *Thraki* zamknięty.

× **Waszyngton** 17-go grudnia.—Urzędownie donoszą, iż prezydent Hayes w dniu 1-ym stycznia otworzy międzynarodowy kongres hygieniczny marynarki.

Przegląd polityczny.

Nota turecka, zapowiadana i odwoływana kilkakrotnie w ostatnich dniach, dostała się wreszcie do gabinetów dyplomatycznych. Pokazało się, że przypuszczenia i szczegóły wcześniej komunikowane były niedokładne i niesłuszne. Porta nie podjudza mocarstw na Grecję, przeciwnie, zachowuje ton spokojny, umiarkowany i ugodowy. Uskarża się wprawdzie na to, że Grecja mobilizuje swoją armję w celach wojennych, ale wyraża szczerą chęć zachowania pokoju i gotowość tylko do odparcia zaczepki. Wzywa dalej mocarstwa do wznowienia układów w celu rektyfikacji granic helleńskich. Nie ma tu wprawdzie wzmianki o projektowanym areopagu sędziów europejskich, bo też bez obustronnego zgodzenia się na prawomocność wyroków takiego sądu rozjemczego o załatwieniu spornej sprawy w ten sposób mowy być nie może.

Porta oświadcza, iż od swego zdania i koncesyj oznaczonych w nocie z dnia 3-go października nie odstępuje; to znaczy, że Grecji gotową jest zaledwie trzecią część stawianych pretensyj przyznać; Larysa, Janina, Mecowa pozostać mają zawsze poza obrębem dyskusji.

Niema nadziei, aby Grecja przystała na to, co jej Porta ofiarowuje; król Jerzy w zeszłym tygodniu wyraźnie zapowiedział, iż dla niego uchwała konferencyj berlińskich jest jedyną podstawą, na której mógłby się z Turcją pogodzić; inaczej zgody nie rozumie i innego wyjścia, jak z bronią w ręku z tej sytuacji nie widzi.

Wobec tak skrajnych poglądów i postanowień o pogodzeniu mowy być nie może, nawet na wypadek, gdyby Europa zechciała cofnąć swoje uchwały, zapadłe na konferencjach berlińskich. Dzisiaj zapóźno już po tak wielkim wysiłku Grecji zmuszać ją i nakłaniać do kontentowania się tem, co mogła już oddawna bez kosztów i zachodu uzyskać.

Poza projektem sądu rozjemczego mocarstw traktatowych w sprawie helleńskiej wyłania się drugi projekt zwaśnionych stron, o którym wspominaliśmy już przed dwoma tygodniami. Projekt ów polega na odstąpieniu Grecji wyspy Krety. Możnaby w ten sposób spożytkować militarne przygotowania rządu ateńskiego, bez doprowadzenia do zawikłań wojennych.

Korespondent berliński *Pressy* pierwszy podał tę wiadomość, którą nowemi szczegółami opatrzył przed kilku dniami, donosząc, iż projekt powyższy dokładniej sformułowany został, a mianowicie, że Porta dałaby cesję Niemcom co do zajęcia Krety, Niemcy zaś przelałiby swoje prawa na Grecję.

Kolońska gazeta, która nie zajmuje się nigdy sensacyjnemi projektami, jeżeli w nich niema praktycznego pierwiastku, poświęca tej myśli obszerniejszy artykuł, rozwodząc się nad możliwemi skutkami ewentualnych zawichrzeń na Wschodzie, które bardzo łatwo mogłyby doprowadzić do gorszych rezultatów, plątających stosunki mocarstw traktatowych między sobą, Francji z Niemcami, Włoch z Austrją.

Pokojowe załatwienie sprawy na gruncie uchwał konferencyjnych jest niemożliwe, potrzeba przeto koniecznie wynaleźć coś nowego, a tem *nowem* może być odstąpienie Krety, za którem wszystko przemawia, najbardziej to, iż do przeprowadzenia tego wniosku nie potrzeba nowych reform, zmian, nicowań traktatu berlińskiego, nie potrzeba koncertu europejskiego, bo przy dobrej woli da się wszystko między sobą w ściślejszem kółku załatwić. Rozumie się, iż pośrednikiem musiałby być ks. Bismarck jako najdoświadczeńszy, a najmniej faktycznie interesowany w tej całej sprawie.

W dodatku, gdyby Turcja chciała być bardzo wspaniałomyślną, mogłaby jeszcze swej sąsiadce odstąpić skrawek południowej Tessalji, jako przyczynek do Krety.

Skoro ks. kanclerz zajął się tą sprawą, można po niej spodziewać się dobrego rezultatu, tem bardziej, iż p. Gladstone swojego *veto* nie będzie mógł postawić, a postawiwszy, poprzeć należycie.

Zajęty on jest teraz ratowaniem resztek swej dyplomatycznej opinji w kraju i odwróceniem grożącej katastrofy wewnętrznej.

Zdaje się, iż rząd angielski chcąc nie chcąc będzie musiał zgodzić się na środki represyjne i uciekąć się do użycia siły zbrojnej, bo coraz więcej wojska ściąga do Irlandji. Widmo rewolucji coraz wyraźniej rysuje się na zamglonym horyzoncie irlandzkich wybrzeży.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Bukareszt 18-go. — *Pressa* omawiając sprawę następstwa tronu, które z powodu religji następcy dało powód do licznych sprzeczek, wykazuje, że wedle konstytucji tylko bezpośredni dziedzice tronu muszą być wychowywani w przepisach ortodoksyjnego kościoła.

Paryż 18-go.— Tutejszy poseł grecki Brailas, wykonywając polecenie swego rządu, dane mu równie jak wszystkim przedstawicielom Grecji, złożył ministrowi spraw zagranicznych oświadczenie, że nota okólnikowa Porty świeżo rozesłana nic nie może wpłynąć na zmianę postawy Grecji ani spowodować ją do zawiązania nowych układów. Grecja i nadal jak dotąd, żąda wykonania postanowień konferencji berlińskiej.

Londyn 18-go. — Pierwszy bataljon 20-go pułku stojący na Malcie, otrzymał również rozkaz udania się do Irlandji. Rząd wyraził uznanie admirałowi Seymour za taktowne wykonywanie funkcyj komendanta zjednoczonej floty.

Paryż 19-go. — Część druga księgi żółtej obejmuje 209 depesz i kończy się na rozwiązaniu demonstracji floty. Księga ukaże się na widok publiczny jutro. Ludwika Michel udaje się do Glasgowa, gdzie weźmie udział w zebraniu w Central-Fenians-Meeting.

Rzym 19-go. — Na nowy rok zapowiadają liczne nominacje nowych senatorów. Dodatek do księgi zielonej wyjdzie w tych dniach.

Cetynja 19-go. — Wedle wiadomości ze Szkodry albańczycy nie chcą zwrócić Derwiszowi baszy broni udzielonej im swego czasu przez władze tureckie.

Berlin 19-go. — Istnienie planu rozwiązania sprawy greckiej przez zamianę terytorjów w Epirze i Tessalji na wyspę Kretę, potwierdza się z wielu stron. Wiadomość podana przez *National Ztng.* wczorajszą, że rząd ateński oświadczył już Radowitzowi, iż się na tę zamianę nie zgadza, jest przedwczesną.

SZARADA.

Milczy, kto czyni *pierwsze trzecie*,
Drugie trzecie u ludzi znajdziecie;
Całe w sklepach bywają,
Nieżywe przedają.

(Znaczenie zeszłego zadania: *Rów (wór)*).

— Wiadomo, że znaczenie bielizny jest rzeczą dość mozolną, a nawet kosztowną. Trudno jest o dobre wzory, a kiedy już takie są, nawet oznaczenie ich wierne na bieliźnie nabawia nie mało kłopotu. Tym wszystkim trudnościom zapobiegają monogramy, za pomocą których odbywa się znaczenie bielizny z wielką trwałością i to w dwóch kolorach czerwonym i czarnym. Farba do tych monogramów jest wynalazku p. Hlawac, a odznacza się ona tym głównie przymiotem, że pozostawiając wieczne znaki, nie wypala dziur, jak to przy znaczeniu bielizny tak zwanym wiecznym atramentem dotychczas miewa miejsce. A przytem przy użyciu innej farby, też same monogramy mogą się wyciskać na papierze i służyć do podznaczenia bielizny i wyszycia na niej haftu. Sprzedaż tych monogramów wraz z farbą odbywa się w magazynie bielizny **„Arthur"**, **Elektoralna 6.**

— Na posiedzeniu Komitetu Towarzystwa zachęty sztuk piękną d. 22 listopada (4 grudnia) r. b. odbytem, przyjęci zostali na członków rzeczywistych Towarzystwa: pp. Dziewulski Władysław, Falęcki Piotr, kass. B. D., Krajewski Jakób, Kramsztyk Marcelli, Levy Henryk, dr. Majkowski Juljan, Marcinkowski Józef ob. z., Perl Adam, Sosnowski Hipolit, rz. radca stanu Stanisławski Antoni i Tomicki Władysław.

— *Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych* podaje niniejszem do wiadomości członków Towarzystwa, iż dnia 19 (31) grudnia r. b., o godzinie 10 zrana, w lokalu wystawy Towarzystwa, odbędzie się losowanie dzieł sztuki pomiędzy członków Towarzystwa; 18 (30) zaś t. m. i r. sprawdzenie i włożenie do kół loteryjnych numerów dowodów składanych i wygranych.

CENY ZBOŻA.
za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-tepelpolskiej z d. 19 grudnia 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	155 — 161
	średnia	134 — 148
	ordynaryjna	110 — —
Żyto:	wyborowe	136 — 138
	średnie	132 — 135
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	98 — 123
	średni	— — —
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	108 — 110
	średni	98 — 106
	ordynaryjny	— — —
Groch:		106 — 120
	gorszy	— — —
Gryka		95 — 105
Kasza jaglana	wyborowa	138 — 154
	średnia	— — —
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

— Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą st. 4 c. 11.

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 19-go grudnia 1880 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	144 75.67½.60.45	144 75	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.78.77½	9.79	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	116.85.70	117.—	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	124.50	124 80	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem żąda.	z końcem płac
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—	100.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	98.85	99.10	—.—
„ „ „ „ małe	—.—	98.90	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	92 85	93.10	—.—
„ „ „ „ II	—.—	91.80	—.—
„ „ „ „ III	89.80.85	90.10	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	—.—	86.15	—.—
„ „ małe.	—.—	86.—	—.—
Lil. Bank. Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—	—.—
Los. Poż. Prem. z r. 1864..	225.	2?6.	—.—
„ „ „ 1866..	—.—	220.	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
II „ „ rs. 100	90.70.75.80	91.—	—.—
III „ „ rs. 100	—.—	—.—	—.—

Akcje i obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z konc. giełdy żąd.	z konc. giełdy płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 120	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.Terespolsk.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Hadl. w Warszawie	—.—	299.	—.—
Akc. Banku Dyskon. w Warsz.	—.—	304.	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi.	—.—	—.—	310.
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	165.	765.
Akc. Warsz. tow. fabr. cukru..	—.—	800.	690.
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów.	—.—	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru.	—.—	—.—	—.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Lewenst.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zawier.	—.—	—.—	291.

Wartość kuponów: od list. zast. 196⅔, nowych 245 15/18, zastawnych m. Warszawy serji I i II 109 13/18, miasta Łodzi 66⅔ listów likwidacyjnych 21 1/9, obligów skarbowych 87 4/5, pożyczki premjowej I-ej emisji 218 1/10, drugiej emisji 134 7/10

Monety: Półimperjały rs. .— sztuki dwudziestofrankowe rs. .—, marki niemieckie kop. —. pruskie bilety bankowe rs. —kop. —. bankowe guldeny austryjackie rs. — k. —.

Teatr Wielki.
Dziś: *Mefistofele.*
Jutro: *Pan Twardowski.*

Teatr Rozmaitości.
Dziś: *Sąd honorowy.*
Jutro: *Posąg.—Consilium facultatis.*

Teatr Mały.
Jutro: *Sto za sto.—Okrężne.—Lischen i Frützhen.*

— Do dzisiejszego Numeru Kurjera na Warszawę, dołącza się prospekt na rok 1881 Wydawnictwa Maurycego Orgelbranda: „Tygodnik Powszechny“; pisma illustrowanego tygodniowego.

CERATA biała OBRUSOWA

nadeszła do Składu Obić Papierowych

SEWERYNA MAZUR i S-ki,

plac Teatralny, obok Ratusza.

K—29580—2—3

KORZYSTAJCIE PANIE!!

KORZYSTAJCIE PANIE!!

KORZYSTAJCIE PANIE!!

Chcąc ukończyć **WYPRZEDAŻ** pozostałych po składzie hurtowym zapasów **Towarów Bławatnych**, takowe sprzedawane będą o 25% procent jeszcze taniej jak dotąd.

Tym sposobem Szanowne Panie nabyć mogą potrzebne im materjały, rzeczywiście za połowę istotnej ich wartości.

☞ **Zwraca się** przytem szczególniej uwagę Szanownej Publiczności na materje kolorowe i czarne i aksamit czysto jedwabny Lyoński.

☞ **Wyprzedaż** tylko jeszcze przez krótki czas trwać będzie.

☞ **Dla bliższej informacji** wymienia się jakość towarów, oraz ich ceny:

Materyjki kolorowe gładkie	Kop. 70.
Atłasy kolorowe	Kop. 75.
Welwety czarne, ciemnozielone, ciemnogranatowe i oliwkowe	Kop. 60.
Welwet brązowy	Kop. 75.
Materje w paski przeszło łokieć szerokości . . .	Kop. 97½.
Kaszmiry francuzkie z Reims czarne i białe od	Kop. 97½.
Grenadiny w deseń czarne, białe i niebieskie .	Kop. 80.
Faille czarne . . . . od	Rs. 1. 10
Faille kolorowe (wartości rzeczywistej rs. 2 k. 25)	Rs. 1. 30.
Satin turque (5/4 łokcia szerokości)	Rs. 1. 75.
Armury czysto wełniane na szuby (2 łok. szer.)	Rs. 1. 65.
Armury czysto jedwabne na szuby	Rs. 2. 20.
Aksamity czarne (rzeczywistej wartości rs. 3.50)	Rs 2. 40.
Aksamity czarne lyońskie (rze. wart. rs. 6.75)	Rs. 4. 30,

☞ Wielki wybór materjałów fantazyjnych modnych jako to: Ramage, Damassce, w grochy, Arabesques, desenie tureckie i t. p.

Oprócz wyżej wymienionych towarów, pozostały się jeszcze różne materjały wełniane letnie, Bareże, Chusteczki do nosa, Fulary i Wstążki czarne, które sprzedawane będą prawie za **Bezcen.**

Senatorska tuż przy figurze św. Jana, Plac Resursy Kupieckiej Nr 28, w bramie na prawo na dole.

Skład otwarty codziennie wyjąwszy niedziel i świąt do godziny 7-ej wieczorem.

K—27000—9—9

KORZYSTAJCIE PANIE!!

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

CENY UMIARKOWANE.

CENY UMIARKOWANE.

NA GWIAZDKĘ!

W MAGAZYNIE

BRACI LESSER

Wielka Wystawa Zabawek,

oraz wszelkich przedmiotów galanteryjnych paryzkich, angielskich i niemieckich.

K—30106—1—2

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

CENY STAŁE.

CENY STAŁE.

Jak najstosowniejszy podarunek

na GWIAZDKĘ dla Dam.

FABRYKA PIÓR STRUSICH

EMANUELA SACHS,

Tłomackie Nr 3,

poleca swój obfity assortyment prawdziwych piór strusich, po następujących cenach:

Białe, prawdziwe strusie, gatunek I-szy, od rs. 3.
Czarne, " " " " 4.
Czarne, " " II-gi " 1 kop. 50.
Kolorowe, jak również tak obecnie ulubione
Cieniowane, gatunek I-szy, " 4,
w eleganckiem opakowaniu.

K—28991—6—6

EMANUEL SACHS.

Fabryka i Skład Mebli

J. WODCZYŃSKIEGO,

Nowo-Senatorska Nr 5, Hotel Litewski,

posiada zapas wszelkiego rodzaju MEBLI własnego wyrobu, garnitury wysłane, gotowe które sprzedaje po cenie umiarkowanej. K—27358—11—12

L. STRAUS,

Nowy-Świat Nr 55,

wprost Ordynackiego,

poleca

Skład Płótna, Bielizny, Pościeli i wszelkich innych białych towarów.

K—30110—1—1

Chmielna Nr 10 nowy.

Chmielna Nr 10 nowy.

TRZĘSIENIE ZIEMI

w Zagrzebiu, spowodowało, iż za dług otrzymałem

znaczną ilość Towarów Bławatnych,

które sprzedaję w mieszkaniu prywatnem **za pół ceny.**

Towary wełniane czarne i kolorowe, Kachemiry i Repsy, Kołdry, Chustki białe i ze szlakami, Płótna, Perkale, Pół-płótna, Barchany, Bielizna stołowa, Bielizna gotowa, Gorsety, Pończochy, trykotowe Kaftaniki, Parasole, Chustki jedwabne i półjedwabne i t. p.

Ceny Stałe. K—29596—2—3

Chmielna Nr 10 nowy, stróż wskaże.

KANARKI.

Sprowadziwszy kilkaset sztuk Kanarków z Harcu, polecam takowe Szanownej Publiczności.—Krakowskie-Przedmieście Nr 50, hotel Dziekanka Nr 20.

G. BAUMGARTEN.

K4—4—29363—

Z powodu wyjazdu

są do sprzedania w mieszkaniu Redlicha, Zielna Nr 17, II piętro, po bardzo nizkiej cenie sztychy z obrazu Matejki, Zygmunt August w Lublinie, rytowane przez Henryka Redlicha, w ramach oszklonych lub też bez takowych, oraz sztychy innych mistrzów, nadto szafa do sztychów lub do litografji.

3—4 —29787—K

W większem mieście w **Prusach,** liczącem 70,000 mieszkańców, jest do sprzedania

CUKIERNIA,

fabryka cukrów połączona z kawiarnią, w położeniu bardzo dobrem, za 5000 talarów. Oferty uprasza się składać pod lit. M. Z. do kantoru Kurjera Warszawskiego.

3—3 —29810—K

Na Gwiazdkę!

dla uczącej się młodzieży.

Modele lokomotywek parowych z ruchomemi cylindrami, działające za podpaleniem lampki spirytusowej po rs. 3 kop. 25. **Modele lokomobilek parowych** po rs. 1 kop. 80 wyrabia i posiada **M. Grodzieński, Mechanik.** Warszawa, Nowy-Świat Nr 58.

11—12 —28754—K

Kwity Lombardowe

ktoby miał do sprzedania, zechce się zgłosić na ulicę Bracką Nr 9, mieszkania 7, 2-gie piętro, od godz. 2—5. K—27478—6—6

Najtańsze Źródło

do zakupu najświeższych Nowości

NA GWIAZDKĘ!!!

PRAKTYCZNE PODARKI

DLA DAM

umyślnie na ten cel sprowadzone

Garniturki Damskie,

„Kołnierzyki i Mankiety"

od najskromniejszych gładkich webowych, do najstrojniejszych haftowanych białych i kolorowych, prawdziwych koronkowych brukselskich, bretońskich: gipiurowych i **Espagnols** białych i kremowych. — **FRYZKI** układane, rurkowane, gładkie, haftowane i koronkowe, **do prania,** odznaczające się gustem i elegancją. — **ŻABOTY** koronkowe, kremowe i białe najmodniejsze.

Chusteczki „Fichu"

z muszlinu indyjskiego, ubrane koronkami, niedbale związane na piersiach **à la Louis XIV.**

Sukienki do Chrztu

z odpowiedniemi czepeczkami strojnemi,

poleca **Skład bielizny**

J. NATANBLUTA,

egzystujący od roku 1871.

22. SENATORSKA 22.

wprost kościoła S-go Antoniego.

K—27999—6—8

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Декабря 1880 года.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera i Dodatek

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 283. Poniedziałek. Dnia 8 (20) grudnia 1880 roku.

Rocznik Towarzystwa tatrzańskiego.

Piąty z kolei rocznik wspomnionego Towarzystwa, oprócz protokułów posiedzeń, zawiera w sobie następujące nader ważne dla naszego krajoznawstwa artykuły:

1) Rośliny zebrane podczas wycieczki czarnohorskiej przez J. Wrońskiego.

2) Mięczaki zebrane w górach mikuliczyńskich i czarnohorskich przez J. Bąkowskiego.

3) Wycieczka do Zielonego stawu przez Wal. Eljasza.

4) Słownik wyrazów huculskich.

5) Morskie Oko przez Dziewulskiego.

6) Meteorologja w górach tatrzańskich i sąsiednich p. dr Wierzbickiego.

7) O Birkucie i jeziorach czarnohorskich p. L. Wajgla.

8) Jubileusz Kraszewskiego w Tatrach.

9) Kilka wrażeń z Tatr p. W. Eljasza, nakoniec Wyniki spostrzeżeń meteorologicznych p. dr. Wierzbickiego.

Z końcem roku 1879 Towarzystwo tatrzańskie liczyło członków honorowych 27, założycieli 31, zwyczajnych 1488; nadto, oddział stanisławowski, członków 90, kołomyjski 152, razem 1797.

W ciągu r. z. przybyło nowych członków 325, zmarło 26.

Po koniec 1879 r. otrzymano w dochodzie florenów 7750, rozchodowano florenów 3582, pozostało florenów 4168.

Oprócz ułatwienia komunikacji w górach, do najważniejszych zadań Towarzystwa należała budowa schronisk, pomiary Morskiego Oka dokonane staraniem prof. Dziewulskiego i zaprowadzenie na temże jeziorze tratwy, mogącej pomieścić 20 osób, nadto założono 14 stacyj meteorologicznych, dla których p. Pik z Warszawy dostarczył bezinteresownie narzędzia miernicze.

Według pomiarów prof. Dziewulskiego, Morskie Oko ma powierzchni 18 hektom. kwadr., największa jego głębokość dochodzi 77 m., a wyniesienie nad poziom morza 1558 m.

Szkoła rzeźbiarska w Zakopanem liczyła 21 uczniów.

W miesiącu wrześniu r. b., staraniem Towarzystwa tatrzańskiego, urządzona była w Kolomyi wystawa etnograficzna, a dnia 18 sierpnia odbyło się uroczyste poświęcenie bramy Kraszewskiego i osadzenie w niej pamiątkowej tablicy marmurowej ze stosownym napisem.

Zamieszczony na początku Rocznika przepiękny wiersz „Noc pod Wysoką“ E...lyego zamieściliśmy już dawniej w naszem piśmie.

Rocznik starannie odbity w drukarni Wł. Anczyca w Krakowie zdobi 5 wizerunków górali z Podhala nowotarskiego, Zakopanego, Spiża i Liptowa.

Dana na wstępie ustawa Towarzystwa wskazuje chwalebny jego cel, a niewielka składka 3 floreny rocznie i 1 floren jednorazowego wpisowego powinna być zachętą, zwłaszcza dla gości coraz liczniej nawiedzających Zakopane, do pomnażania liczby członków wspomnionego Towarzystwa.

Zwiększające się ztąd fundusze dozwolą Towarzystwu udogodnić wycieczki w Tatry i ułatwić temsamem poznanie wspaniałej naszej górskiej przyrody...

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 29 Grudnia (10 Stycznia) 1880/1 o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na budowę budki policyjnej przy końskim Targu na Pradze od summy anszlagowej rubli 450.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym, ceny kop. 60. podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy Miejskiej, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs 45 i na koszta ogłoszenia rs. 20.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się budowy budki policyjnej przy końskim targu na Pradze za summę rs. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium, w ilości rs. 45 i na koszta ogłoszenia rs. 20, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

1–3 Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. D—30008—

Osoba Młoda

dobrze wychowana, może zająć się gotowaniem i uczciwą opieką, nad osobą pojedyńczą. Wiadomość w Kiosku: róg Alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu. D—30118—1—1

Osoba Młoda

rodowita Paryżanka, posiadająca języki: francuzki gramatycznie i kowersacyjnie, niemiecki i t. d., z dobrą rekomendacją, poszukuje lekcyj na godziny. Osoby interesowane raczą się zgłosić na ulicę Stare Miasto, pod Nr 28, mieszk. 16, zastać można od godziny 11 do 3 po południu. r—30097—1—2

OSOBA

pragnie się dostać od Nowego-Roku za Sklepową, do Zakładu Pieczywa, z poręczeniem Osób, lub też wymaganą kaucję. Adresy proszę łaskawie złożyć w Redakcji tegoż pisma, pod lit. K. R. D—30058—1—2

Potrzebną jest

Poważna Osoba,

moralnych obyczajów, umiejąca szyć i znająca język niemiecki i gospodarstwo w Handlu Kolonjalnym W. Kotulińskiego, przy ulicy Elektoralnej Nr 29. D—30066—1—1

Ekonom

bezżenny. potrzebny jest zaraz, na wieś. — Wiadomość przy ulicy Wilczej Nr 22, u p. Daszewskiego. D—30133—1—2

Potrzebni są na wieś, od 1 stycznia

Ekonom,

z dobremi świadectwami, Panna Służąca i Gospodyni Wiejska, obydwie ze świadectwami. — Wiadomość: ulica Wielka Nr 1437, u Rządcy. D—30107—1—3

Potrzebny jest zaraz

Gorzelany,

obeznany z parnikiem Henzego. Zgłosić się zechce na Krakowskie-Przedmieście pod Nr 36, mieszkania 31. D—30130—1—3

Potrzebnym jest od Nowego roku

Subjekt Handlowy

(kawaler), do interesu przemysłowego, z kapitałem rs. 2,000, a nawet może być przypuszczonym, na lat kilka do wspólki. Oferty proszę składać w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. J. P. r—29999—2—5

Mam honor zawiadomić JW. Państwa, że w **KANTORZE KAUCJONOWANYM,** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 67, vis-à-vis Resursy Obywatelskiej, są do **ulokowania:** Kucharki, Młodsze, Niańki, Lokaje, Kucharze, Pisarze, Ekonomi, i w ogóle wszelkiego rodzaju **służba prywatna,** którą mogę lokować i po prowincjach, polecając się Szanownej Publiczności, aby mię raczyła zaszczycić jak lat poprzednich, trzymając **Kantor,** przy ulicy Kapitulnej przez lat 14 i przytem w tymże Kantorze załatwiają się wszelkie sprzedaże Domów, Bawarji, Restauracji, Kolonji i wszelkie pośrednictwa, oraz pisanie Próśb do wszelkich Władz. — Administrator Kantoru Kaucjonowanego Emilji Dobieckiej

D—28474—6—16 **Sawicki.**

MAMKA

wiejska, ze świeżym pokarmem, jest na ulicy Szpitalnej pod Nrem 2, mieszk. 24, u Akuszerki. D—30117—1—1

U Akuszerki Musiałek są

MAMKI

brunetki, z 3 i 2 tygodniowym pokarmem, również przyjmuje Osoby spodziewające się odbyć słabość, za przystępną cenę. — Ulica Nowogrodzka, róg Marszałkowskiej Nr 29. D—29933—1—1

MAMKI

wiejskie i miejskie, ze świeżym i obfitym pokarmem, są do umieszczenia u Akuszerki Nędzielskiej, ulica Hoża Nr 11 nowy. D3—3—29608—

MAMKI

ze świeżym i zdrowym pokarmem są do umieszczenia. — Wiadomość: Kapitulna Nr 3, 2-gie piętro, u Akuszerki. D2—2—30011—

Do Restauracji S. Zięciakiewicza, przy placu Teatralnym Nr 7, na 1-szem piętrze potrzebny jest

Ober-Kelner,

władający kilkoma obcymi językami D—29947—2—3

Do sprzedania:

Kołnierz i Mufka sobolowe, Kołnierz męzki i Klapy bobrowe.—Wiadomość: ulica Walicow Nr 8, u **Właściciela.** D—29941—2—3

Zarząd Artylerji fortecznej w Warszawie, podaje do wiadomości, iż w dniu bieżącego miesiąca, o godzinie 1 po południu, odbywać się będzie stanowcza bez targu 16/28-go

LICYTACJA,

na dostawę dla niższych stopni wojska, w ciągu 1881 r. **mięsa** około 1,500 pudów, **sadła** 300 pudów, **mąki, kaszy, grochu, soli, słodu i innych produktów** na sumę 1,500 rs. Wzywa się zatem pragnących podjąć się tej dostawy, ażeby w wyżej określonem czasie zgłosili się do Zarządu (w Cytadeli) z kaucjami: na mięso rs. 280, na produkty zaś rs. 150, oraz z dowodami na prawo handlu. Warunki mogą być przeglądane w dniu licytacji do godziny 12. D2—3—29937—

W Restauracji pod Papugą,

Piwna Nr 3, tak jak lat poprzednich będą wydawać kolacje wigilijne od godziny 5 po południu do 9, tak na miejscu jak i do domów, po cenie umiarkowanej, o czem mam honor zawiadomić szanownych gości i wysoką publiczność, prosząc o wczesne zamówienia. **Świeszczakowska.** D1—2—30071—

Na Gwiazdkę!

przygotowane Ubrania dziecinne, po cenie przystępnej.—Nowy-Świat Nr 19, w lewej oficynie na dole. D1—3—30074—

Hurtowy i detaliczny Skład Węgla Kamiennego i Drzewa St. Żywelskiego,

Złota róg Sosnowej Nr 28,

posiada znaczny zapas jedynie węgli zagranicznych najlepszych, które sprzedaje od kop. 95 do rs. 1 kop. 5 za korzec, drzewo zaś brzozowe, dębowe i sosnowe, zupełnie suche, w szczapach lub rąbane od 17 do 20 rs. za sążeń, z odstawą w ciągu 24 godzin. Kupującym mianowicie z okolicy ulicy Złotej z powodu blizkiej dostawy, odstępuje się 5 kop. taniej na korcu. Obstalunki mogą być przysyłane miejską pocztą, lub czynione w moim kantorze, urządzonym w byłym gmachu pocztowym, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 27, na 1-em piętrze. D1—3—30051—

Na Gwiazdkę dla dzieci:

Szafki, Komódki, Stoliki, Krzesełka nizkie i wysokie przygotował

MAGAZYN MEBLI

Piechowskiego i S-ki,

Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu, 1-sze piętro. D4—6—29634—

Na Gwiazdkę! MASZYNY do SZYCIA

od **rs. 3 kop. 50** do **rs. 45.**

praktyczne i trwałe, poleca:

SKŁAD MASZYN

Juljana Berg.

10. MIODOWA 10

D4—8—29372—

Piekarnia Petersburska

Marszałkowska **Nr 52,** na nadchodzące święta przyjmuje obstalunki na **strucle** rozmaitych gatunków, z czem się poleca Szanownej Publiczności. — Tamże dowiedzieć się można o odstąpieniu **sklepu** od Nowego Roku i wózka do rozwożenia pieczywa lub wód mineralnych na jednego konia na resorach. D1—3—30103—

Korzystny Interes, dla Osoby samotnej.

Osoba samotna, pragnąca mieć sobie zapewnioną troskliwą opiekę i kompletne utrzymanie, za wypożyczenie dwóch tysięcy rubli, znajdzie bardzo wygodne pomieszczenie, z całodziennem przyzwoitem życiem, opraniem i usługą, przy zacnej młodej rodzinie, zamieszkałej w Warszawie. Ewikcja i warunki zapewnia się rejentalnie. Dla bliższego porozumienia uprasza się o złożenie adresu swego w Redakcji niniejszego pisma pod lit. A. O. S. D—30085—1—4

Rs. 10 najmniej

czystego zysku dziennie może mieć, nabywszy nader **Korzystny Interes** przemysłowo-handlowy, hurtowy, niepotrzebujący żadnej specjalności. Kapitał wymagalny **rs. 7,000,** w razie potrzeby może być rozłożony na spłatę, za gwarancją zasięgniętych korzyści z interesu. — Ulica Szkolna Nr 1, mieszkania 3, od godz. 9—10 rano i od 4—6 po południu. —D30131—1—3

Jest do sprzedania

Kołnierz tumakowy

duży, mało używany, oraz Suknia czarna baryżowa, widzieć można w domu Nr 7, przy placu św. Aleksandra, a miesk. 6, drugie piętro. D—30132—1—3

Mężatka

ze świeżym pokarmem, życzy obowiązku Mamki. — Ulica Gęsia Nr 18 u Sperzyńskiej. D—30121—1—3



PIANINO

Berlińskie, zupełnie nowe, ozdobne, znanej fabryki, pozostawiono do sprzedania za nader umiarkowaną cenę w Składzie A. Werner. — Ulica Senatorska Nr 16, róg Bielańskiej. D—30126—1—1

Rs. 5,000

potrzebne na hypotekę majątku ziemskiego, w bliskości Warszawy, w pierwszej połowie szacunku. Hypoteka w Warszawie. Pośrednictwo faktorów wyłącza się. Oferty uprasza się składać w Kiosku, róg Bielańskiej i Długiej, pod adresem „Hypoteka 5,000". D—30123—1—3

Z powodu słabości jest do odstąpienia

Handel Kolonjalny

z Dystrybucją, i t. d., zaraz, lub od Nowego Roku. — Wiadomość: ullica Wronia Nr 10. D—30122—1—3

Indyki tuczone

bite, przysłane ze wsi do sprzedania, przy ulicy Czystej Nr 4, w podwórzu na lewo, gdzie szklanne drzwi. D—30119—1—2

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE orzechowe,

bardzo mało używane, garnitur brokatelą kryty, 2 Szafy rozbierane, garnitur francuzki, para Łóżek, Szeslong skórą kryty, Biuro o 5-ciu szufladach, Stolik do kart, Lustro, Kredens orzechowy. — Ulica Twarda wprost Marjańskiej Nr 10, w oficynie na dole, na lewo, mieszkania Nr 26. D—30127—1—3

Meble francuzkie

zielonym aksamitem kryte, mało używane, za rs. 90 są do sprzedania, przy ulicy Senatorskiej, domu Nr 16, stróż wskaże. D—30125—1—3

Tanio bardzo tanio!

Pracownia przy ulicy Wspólnej Nr 12, mieszk. 9, przyjmuje i wykończa w 12 godzin, tualetę balową i wszelkie obstalunki, według najświeższej mody. — Tamże jest **Pokój** do wynajęcia. D—30120—1—2



FABRYKA KAPELUSZY i CZAPEK W. J. Glancrok



Krak.-Przedm. Nr 64.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż przysposobiłem wielki zapas **Kapeluszy cylindrowych, filcowych i Szapoklaków,** po cenach nader umiarkowanych, oraz przyjmują się **Kapelusze cylindrowe** do przerobienia na nowy fason i prasowania na poczekaniu codziennie nie wyłączając żadnych świąt. Z czem się poleca Szanownej Publiczności

D1—5—30102— **W. J. Glancrok.**

CUKIERNIA S. Trojanowskiego

ulica Mazowiecka Nr 1,

na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia przygotowała znaczne zapasy **Bab i Strucli podolskich,** Strucli z makiem, massą migdałową i t. p., jak również **tortów,** cukrów deserowych i do ubierania choinek, orszady i ciast w różnych gatunkach, oraz **andrutów** do maku i **pasztecików** do faszu rybiego. Usilnością właściciela będzie staranie się o dobroć wszystkich wyrobów i jak najniższe ceny. D1—3—30094—

Nowy-Świat Nr 40.

Nowo-otworzony Skład

Szkła, Kryształów, Porcelany i Fajansów z różnych Fabryk krajowych i zagranicznych, doborem wyrobów i nadzwyczaj nizką ceną poleca się Szanownej Publiczności

Józef Médalis,

D—30099—1—3

Jest do sprzedania

Cornet à piston

B. z przystawką A. mało używany, z futerałowem pudełkiem za rs. 25.—Ulica Chmielna Nr 28A, mieszk. 6, (lewa brama). D—30081—1—2

Rs. 250,

potrzebne są na 9 miesięcy. — Bliższa wiadomość pod Nr 4 przy ulicy Czystej, lewa oficyna 2-gie piętro, gdzie karta różowa. D1—1—30104—

Są do sprzedania:

SANKI

parokonne, mało używane za przystępną cenę. — Ulica Mazowiecka Nr 4, wiadomość, u stangreta Andrzeja. D1—3—30046—

Ulica Chmielna Nr 28a, mieszkania 6 na parterze (lewa brama):

Obiady prywatne,

po rs. 10, 12 i 15 miesięcznie. — Tamże przyjmować się będą zamówienia na **kolacye wigilijne** od 30 kop. do rs. 1 kop. 20. D1—2—30080—

Za 157 rs.

Z powodu zmiany interesów odnajmuje się śliczny frontowy lokal złożony z dwóch dużych pokoi na 1-em piętrze kuchni i przedpokoju z wygodami na ulicy Chmielnej Nr 60, mieszkania 6. Dla życzących może być z meblami. — Wiadomość na miejscu od 3ej do 5-ej po południu. D1—3—30063—

Zegarek złoty,

ankier, kryty, jeszcze nie obciągnięty z plombą, pierwszorzędnej fabryki genewskiej, pozostawiono do sprzedania za rs. 50 w sklepie cygar obok cukierni Wincentego, przy ulicy Długiej i Miodowej. D1—3—30056—

Ważna wiadomość

dla JW. i WW. właścicieli domów.

Numera wypukłe na blasze podług przepisu policji dostać można po kop. 6 w fabryce wyrobów metalowych,

Hermana Akst,

Orla 4. D1—3—30059—

Zaraz do sprzedania



Pianino

zagraniczne, i Futro damskie do sprzedania Elektoralna Nr 26 domu, mieszkania 8-my 1-e piętro. D1—1—30087—

Od 1-go Stycznia do wynajęcia:

PLAC

na Węgle, Drzewo. Wozy lub t. p. zakład wraz z dwoma stajenkami. — Wiadomość Nowolipie 34 nowy, 2428. D1—3—30088—

Nowy duży

PŁASZCZ

wojskowy lub cywilny, podbity wyborowemi szopami, **tanio** do sprzedania.— Zakroczymska Nr 17 2-gie piętro. D1—2—29957—



Fortepian

w dobrym stanie, oraz różne meble z powodu wyjazdu do sprzedania. Tamka 29, mieszkania 4. D1—3—30034—

Ogłoszenie.

Z powodu zmiany interesów familijnych jest do sprzedania

Kawiarnia,

z całym urządzeniem, zaraz lub od Nowego roku.— Ulica Chłodna Nr 9/930, obok Tunelu Nr 8. D1—3—30065—

Jest do sprzedania lub zamiany

DOM

z placem łokci □ 5,200 w blizkości ulicy Marszałkowskiej, kosztownie zbudowany, z dochodem czystym przeszło 9%, lokale średniej wielkości. — Adres, ulica Wspólna Nr 14, mieszkania 8. D1—3—30111

6. Ulica Czysta 6.

ANTONI WŁODKOWSKI.

NA GWIAZDKĘ!

PO CENACH NIŻEJ KOSZTU:

Wielki wybór Kostjumów Paryzkich

odpasowanych, w połowie uszytych, w różnych kolorach i najnowszym guście.

Wielki wybór Kostjumów szalowych

najnowszych (Chales-Costumes).

Materjały wełniane ze szlakami.

WIELKI WYBÓR:

Wełn francuzkich gładkich kolorowych na suknie i kostjumy . . . . od kop. 50 łok.
Jedwabie kolorowe . . . . od rs. 1.35 łok.
Jedwabie czarne . . . . . od rs. 1.— łok.

CHUSTKI, SZALE, PLEDY, SERWETY, DYWANY, po cenach bardzo umiarkowanych. D—29299—3—4

Tanio! Tanio! Tanio!

W Sklepie pod Nr 20 przy ulicy Żabiej, w domu pod Nr 5, u **M. SIEGLER**, zielone wystawy, egzystujące od lat kilkunastu, postanowiłem kompletną wyprzedaż Towarów, a mianowicie;

Koszul perkalowych męzkich pranych, tuzin rs. 9 kop. 50, sztuka kop. 85.
Koszule kretonowe z gorsami webowemi, tuzin rs. 12 kop. 60, sztuka rs. 1 kop. 10.
Koszule męzkie prawdziwe płócienne, tuzin rs. 17, sztuka rs. 1 kop. 50.
Koszul damskich perkalowych, tuzin rs. 8 kop. 40, sztuka kop. 75.
Koszule kretonowe damskie z haftami, tuzin rs. 10, sztuka kop. 90.
Koszule płócienne prawdziwie starannie odrobione, tuzin rs. 17, sztuka rs. 1 kop. 50.
Koszul webowych kompletnie wyborowych, damskich i męzkich po cenach bardzo nizkich.
Kołnierzyki męzkie i damskie nowego fasonu po 20 kop. sztuka.
Kalesony damskie i męzkie od kop. 50 za parę.
Spódnic perkalowych, batystowych i **kaftanów** po cenach jak najniższych.
Chustek webowych od rs. 1 kop. 80 za tuzin, z kolorowemi szlaczkami pół batystowe rs. 1 kop. 50 za tuzin.
Prześcieradła pół płócienne i perkalowe po kop. 80 sztuka.
Kaftaniki trykotowe różne od rs. 1 sztuka i **kalesony** także.

Prócz tego znaczny wybór: **Pończoch, Skarpetek, Halek** kortowych i letnich **szlafroków**, dziecinnych kortowych **sukienek, chustek** zimowych.—**Wyroby szmuklerskie, tiule, wstążki, koronki**, wszystko 25% niżej kosztu sprzedaje.—**Gorseta** damskie od 75 kop. sztuka.—Czystych jedwabnych **Chustek** od rs. 1 kop. 25 sztuka.—**Parasole** deszczowe po rs. 1 kop. 35, a także i droższe.—Upraszam bardzo Szanowną Publiczność o łaskawą pamięć.—Na hurtową sprzedaż odstępuje procent.

D—28943—4—4 **M. Siegler.**

Pigułki Żelazne D-ra Rabuteau

Laureata Instytutu Francyi.

Pigułki żelazne Rabuteau są pokryte cukrem.

Liczne studya, dokonywane w szpitalach przez professorów fakultetu paryzkiego wykazały stanowczą skuteczność **pigułek żelaznych Rabuteau** w następujących słabościach: *bledńicy, bezkrwistośc', w utratach krwi, w ogólnéj niemocy, wycieńczeniu, w rekonwalescencyi, w słabościach dzieci* i wszystkich w ogóle niedomaganiach spowodowanych *brakiem krwi.*

Pigułki żelazne Rabuteau nie czernią zębów, dają się trawić najsłabszym osobom, nie powodując obstrukcyi.

Kuracya żelazna za pomocą **pigułek Rabuteau** używana, jest bardzo oszczędną, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podrobień, i na wszystkich flakonach pigułek żelaznych doktora Rabuteau, znajduje się jako zabezpieczenia marka fabryki z podpisem Clin et Cie i medal nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie ulica Rassyna Nr. 14.
w Warszawie u P. p. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego drogistów i w Aptece p. K. Lilpop.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż na wzór lat poprzednich urządziłem

Wielką Wystawę Zabawek

dla dzieci; dla osób zaś dorosłych, wielki dobór **WYŻYMACZEK** do bielizny, **Naczyń** kuchennych, **Tac, Wianków Metalowych, Klatek** i wszelką **Galanterję**, jako praktyczne podarki na **GWIAZDKĘ**, poleca po cenach bardzo umiarkowanych

FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH

L. Tarnowskiego,

Nr. 4. Ulica Czysta Nr. 4

D—2962¹—3—6

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI

KAROLA WARMT,

NOWY-ŚWIAT Nr 57, wprost Ordynackiego.

Otrzymał znaczny transport Zegarków kieszonkowych złotych i srebrnych, z najpierwszych fabryk Genewskich, Regulatorów Freiburgskich z słynnej fabryki G. Bekker, Zegarów stołowych, ściennych i budników, oraz Dewizki imitacyjne (talmigold nieczerniejące), Kluczyki, Breloki, etc.

Rzeczywisty wielki wybór, a ceny bardzo nizkie poleca Szanownej Publiczności **KAROL WARMT.**

2—3 **NOWY-ŚWIAT Nr 57, wprost Ordynackiego.** D—29413

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako nie zawierającego w swym kładzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.



Ludzkie twarze,

od lat ośmnastu nie uległy najmniejszej zmianie, pozostałe czerstwemi i świeżemi, jakiemi je przedtem widziano, zawdzięczając tę szczęśliwą konserwację, ciągłemu użyciu kosmetyku **ODALISK**. Nadaje on twarzom tę młodocianą barwę, jaką żadna sztuka ludzka nadać nie zdoła, zwraca pożółkłej zmarszczonej twarzy—sprężystość, wybiela stopniowo, wygubia zmarszczki i żółte plamy i nie pozostawia na twarzy śladów ubiegłego czasu. Przy pomocy pudru **La Beautte Immortelle** zastępuje wszystkie najdoskonalsze blansze, i o ile użycie ich jest szkodliwe, o tyle **Odalisk** jest zbawiennym dla starcia śladów zepsucia i uszkodzenia płci. — **Cena rs. 2, na prowincji rs. 2 kop. 50.**

Hotel Angielski, ulica Wierzbowa.
PERFUMERJA **á LA RENAISSANCE.**
D—25010—8—12

3. ulica Miodowa 3.

WŁADYSŁAW KRUSZEWSKI,

na Gwiazdkę

500	500
Kostjumów gotowych w cenie od Rs. 15.	**Okryć gotowych aksamitnych, jedwabnych, pluszowych i wełnianych.**

D—29900—2—3

Na Gwiazdkę Świąteczną

BAKALJE,

funt po kop. 35,

oraz wszelkie artykuły dla domowego użytku, jako najpotrzebniejsze na obecną porę otrzymaliśmy w całym komplecie i takowe polecamy:

Jabłka średnie funt kop. 15.

BRACIA WRÓBEL,

Krakowskie-Przedmieście, obok kościoła Ś-go Krzyża.
D—29473—4—6

DOSKONAŁOSC.



WODA UNIVERSALNA

PANI S. A. ALLEN,

DO ODRODZENIA WŁOSÓW.

Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosa, a pod szybkiem jéj działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowém już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. Allen nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włośow.

Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są **prawdziwe.**

Cena z flaszką rs. 3.75, z przesyłką rs. 4.25.—Skład główny w Paryżu, 37, Bd. Hausman.—W Warszawie u Aleksandra Kocha, Nowo-Senatorska № 4.
—129—0—5197—

Dla braku miejsca, odbywa się codziennie w Sklepie przy rogu ulic: Elektoralnej i Białej,

Wyprzedaż towarów wysortowanych

z Magazynu J. PENKALI,

jako to: Materji jedwabnych w resztkach, wełnianych, w resztkach i na łokcie; Paltotów, Okryć, Szlafroczków, Waterprofów, Kostiumów lekkich, Kołder, Dywanów i Serwet gobelinowych. K—29829—3—3

NOWY WYNALAZEK!
i praktyczny podarek
NA GWIAZDKĘ!

☛ Na moje wielkie ogłoszenie z dnia 17 Grudnia 1880 roku, upraszam Szanownej publiczności zwrócić uwagę, a mianowicie: na Monogramy metalowe i Monogramy wyciskowe (tak do znaczenia bielizny jako też i do papieru listowego). Litery w 25 kształtach, korony, liczby i desenie. Farby do bielizny i papieru listowego w różnych kolorach. Sprzedaję po cenach fabrycznych tylko do 24 Grudnia w Magazynie Bielizny

Arthura
Elektoralna Nr. 6.
Fabryka w Ledec (Czechy)
i w St. Petersburgu
Newski 55.
J. F. Hlawac.

D—30086—1—3



NOWA PIEKARNIA
Aleksandra Łapińskiego
przy ulicy Nowy-Świat Nr 74
wprost Świętokrzyzkiej.

Jak lat poprzednich, tak i na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, Piekarnia Nowa zaopatrywać będzie wszystkie swe sklepy wciąż w świeże wyroby piekarskie i cukiernicze, jak: baby, jajeczniki, strucle postne, maślane i przekładane massą migdałową, makową, orzechową i konfiturami.

Dla uproszczenia sprzedaży nie przyjmują się nigdzie obstalunki, chyba wyjątkowo od osób, któreby chciały mieć wyroby niezwykłej wielkości, formy, i ubrania. Dostarczane będzie do sklepu głównego przy ulicy Nowy Świat Nr 74, jak i do wszystkich filji, a mianowicie: 1) Przy ulicy Krakowskie-Przedmieście przy dzwonnicy kościoła św. Anny Nr 64, — 2) przy ulicy Chmielnej Nr 35, 3) przy ulicy Elektoralnej w domu p. Stopczyka Nr 7 i w domu p. Grossera Nr 32, — 4) przy ulicy Freta Nr 19, — 5) przy ulicy Granicznej Nr 8, — 6) przy ulicy Hożej Nr 1, — 7) przy ulicy Królewskiej Nr 5, — 8) przy ulicy Karmelickiej Nr 5, — 9) przy ulicy Marszałkowskiej Nr 71, — 10) przy ulicy Mazowieckiej Nr 5, — 11) przy ulicy Nalewki Nr 35, — 12) przy ulicy Przechodniej Nr 3, — 13) przy ulicy Świętojerskiej Nr 10, — 14) przy ulicy Swiętokrzyzkiej Nr 39, — 15) przy ulicy Twardej Nr 12, — 16) przy ulicy Tłomackie Nr 11, — 17) przy ulicy Widok Nr 11, — 18) przy ulicy wspólnej Nr 1638 i 19) przy ulicy Wilczej Nr 12. D—30070—1—3

PIWO RADZIKOWSKIE!

Słynne z dobroci w kraju i Rosji i zaszczycone medalem srebrnym na wystawie rolniczej w 1874 roku, nierównie medalami w Filadelfii 1876 r. i na ostatniej wystawie Paryzkiej. Wyłączna sprzedaż Marszałkowska Nr 58 i Senatorska 6. Piwo powyższe poleca się Szanownej Publiczności na zbliżające się święta Bożego Narodzenia jako napój pożywny i wzmacniający, lekką tylko goryczkę posiadający, a przez amatorów poszukiwaną. Dostawa do domów natychmiastowa w większych zaś partjach na miasto i na prowincję Grzybowska Nr 61. D—30083—1—3

Na Kolendę po rs. 4.

Kapelusze damskie z ubraniem, są w Magazynie Pelagji Gałeckiej.—**Krakowskie-Przedmieście Nr 85,** dom zwany Roezlera, drugie piętro. D—30084—1—1

Od Rs. 2.

Dla Panienek i Chłopczyków.

OD Rs. 2 UBRANKA,

dla Chłopczyków i Panienek, poleca w wielkim wyborze na nadchodzącą **GWIAZDKĘ,** jako bardzo praktyczny podarek

Magazyn K. Lipińskiej,
dawniej J. S. PAWLIK,
Krakowskie-Przedmieście Nr 67.

D—30040— 1—3

Wielki Wybór.

UBRAŃ DZIECINNYCH.

Prośby

do władz sądowych i administracyjnych, redaguje biuro Radcy honorowego Burby.—Ulica Czysta Nr 4. D6—6—28842—

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia w każdym czasie

SKLEP

z towarem lub bez towaru, a samo tylko urządzenie.—Ulica Elektoralna Nr 45, z kontraktem dwuletnim. D3—3—29693—

Przy ulicy Hr. Kotzebue, w domu nr 10, wprost pałacu Brühlowskiego

w Magazynie Mód
J. ZARĘBSKIEJ,

od 15 Grudnia do 8 Stycznia **wyprzedaż Kapeluszy,** ubiorków, okryć i sukien damskich, po możliwie najniż-zych cenach. D2—6—29605—

Jest do sprzedania

Duży Stół

jesionowy, z 4 szufladami, długości łokci 4, zdatny do restauracji lub biura, tamże

MASZYNA

do pończoch, nowa, za cenę przystępną.—Wiadomość w sklepie p. Markiewicza, Marszałkowska Mr 62, przy Ogrodzie. D1—3—30093—

Drzewo opałowe.

W lasach należących do dóbr Brzuza i Kołodziąż, położonych przy kolei Petersburskiej stacji Zieleniec, jest do sprzedania **Drzewo** twarde, olszowe i inne, wyrąbane w sążnie, jako to: szczapowego sążni 313, okrąglakowego sążni 44 i gałęziowego sążni 2,126.—Wiadomość powziąść można w Kancelarji Głównej hr. Zamojskich, przy ulicy Rymarskiej Nr 6. D—30096— 1—3

Wspólnika

z kapitałem **rs. 1,000** ze sfery inteligeentnej, potrzeba do interesu bardzo korzystnego. Zapewnia się czynny udział i natychmiastowe korzystanie z dochodu.—Wiadomość w Redakcji Inżenierji Budownictwa, przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 18. D—30030— 1—2

Haffner.

Ulica Marszałkowska Nr 52, w Magazynie Galanteryjno - Norymberskim, jest do sprzedania

Suknia Ślubna,

zupełnie świeża, także bardzo ładne zarzutki z włóczki, mogą służyć na wieczory. D—30089— 1—3

Salopa elkowa,

z kołnierzem i mufką, kryta atlasem, za pomierną cenę do sprzedania, prawie nowa.—Ulica Chmielna Nr **42,** mieszkania **26.** D1—1—30061—

Dwa Łóżka

jesionowe i Umywalka, mało używane, do sprzedania. — Wiadomość: ulica Trębacka, dom Steinkelera, mieszkania Nr 9. D1—1—30039—

Korzystny interes.

Jest do sprzedania Piekarnia z kompletnym urządzeniem, z gospodami, sklepem i mieszkaniem. — Interesanci raczą zostawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. B. D1—1—30062—

Do sprzedania

Maszyna nożna,

Whelera i Wilsona, w bardzo dobrym stanie, za nizką cenę. — Nowolipie Nr 52, w mleczarni. D1—1—30079 —

LALKI,

do sprzedania za nadzwyczaj nizką cenę, róg Marszałkowskiej i Wspólnej Nr 34, mieszkania Nr 16, na 3-em piętrze. D1—3—30037—

DOMINA,

kostiumy i przebrania krakowskie, są do sprzedania. Ulica Kozla Nr domu 9, mieszkania 10, pierwsze piętro. Widzieć można od godziny 10-ej do 3-ej wyjąwszy świąt i niedziel. D1—1—30073—

W ogrodzie dawniej należącym do Kontrolnej Izby: jest do wynajęcia zaraz

Mieszkanie

zimowe: **dwa Pokoje** na piętrze, rs. 15 miesięcznie, wejście od alei Jerozolimskiej, brama nowa. D—30101— 1—3

Pokój

o dwóch oknach, z osobnym wchodem, na 1-szem piętrze, do wynajęcia zaraz, lub od Nowego Roku, dla przyzwoitej osoby płci żeńskiej.—Wiadomość: ulica Długa Nr 23, na drugiem piętrze, w pierwszem podwórzu na lewo, od godz. 12 do 4-tej po południu. D—30115— 1—3

POKÓJ

do wynajęcia każdego czasu, z osobnym wejściem, pod Nr 1117b nowy 20, przy ulicy Żelaznej, może być ze stołem. D1—3—30072—

Daje się Pokoik

z usługą i opałem, za **lekcje muzyki.**—Wiadomość: Stare Miasto Nr 16, stróż wskaże. D—30090— 1—1

Od 1-go Stycznia do wynajęcia

Mieszkanie,

oddzielne, dla kawalera, z pościelą bardzo przyzwoitą, z usługą, na 3-m piętrze, mieszkania Nr 7.—Świętojańska N 1 domu. D1—2—30136—

POKÓJ

z meblami i drugi bez, z wygodami, zaraz do najęcia lub od Nowego-Roku.—Świętokrzyzka Nr 35 i róg Marszałkowskiej. D1—3—30078—

Do wynajęcia od Nowego-Roku

POKÓJ

ze wspólnem wejściem i opałem, za Rs. 7 miesięcznie, na 1-m piętrze. — Plac św Aleksandra Nr 5, stróż wskaże. D1—1—30057—

U Akuszerki Siennickiej,

jest pokoik do wynajęcia z wszelką wygodą, dla osoby mającej odbyć słabość. — Ulica Elektoralna Nr 10 nowy. D1—3—30112—

LOKALE

do wynajęcia od 1 Stycznia 1881 r., w miejscu handlowem: Sklepy z mieszkaniami, w cenie za rs. 220, 220 i rs. 300 rocznie, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarka za rs. 500 rocznie, 2 pokoje kuchnia, spiżarka za rs. 216 rocznie, sala, pokój, przedpokój za rs. 300 rocznie, pokoje pojedyncze za rs. 4, 7, 9, 10 i 11 na miesiąc. — Wiadomość na miejscu, Podwal Nr 44/505. D1—3—30069—

Do wynajęcia od 1-go Stycznia 1881 r.

Dwa Pokoje

przedpokój i kuchnia na 1-em piętrze z wodociągiem i zlewem, piwnicą i komórką, **1 pokój** z komórką, mieszkania suche i wesołe.—Ulica Prosta Nr 4, drugi dom od rogu Twardej. Wiadomość u właściciela domu. D1—3—30033—

Sklep i dwa pokoje,

zajmowany dotąd przez Felczera, do wynajęcia na razurę lub inny proceder, od 1 Stycznia 1881 r., przy ulicy Marjańskiej Nr 1 nowy, 1216b. D1—3—30076—

SKLEP

przy rogu ulic: Grzybowskiej i Waliców, z 3-ma pokojami i sionką, jest do najęcia od Nowego-Roku. — Wiadomość u Właściciela domu, Waliców Nr 1. D1—1—30067—

Jest do odstąpienia od Nowego Roku,

SKLEP

z oknem wystawowem, wraz z urządzeniem, lub bez, na pryncypalnej ulicy. Punkt zdatny na interes: norymberski, bławatny i galanteryjno-rękawiczniczy, lub też żelazny i blacharski. — Wiadomość w Kiosku: róg ulicy Królewskiej i Krak.-Przedm., pod lit. F. J. D—30092— 1—3

Z przyczyny wyjazdu, jest

SKLEP

do sprzedania, z całem urządzeniem, dający utrzymanie całej familji. — Ulica Królewska Nr 43. D—30095— 1—2

Zgubiono we środę dnia 15 b. m., w Towarzystwie Muzycznem na koncercie

Lornetkę Teatralną,

którą łaskawy znalazca do Właściciela domu Nr 26, przy ulicy Wspólnej za nagrodą oddać raczy. D—30064— 1—1

JOSEK FELD

Zgubił Paszport,

który był wydany od Wójta Gminy Falenty. Znalazca raczy zwrócić do tejże gminy. D—30124— 1—1

Zgubiono dnia 15 Grudnia, podczas koncertu na galerji sali redutowej

Kołnierz damski,

skunksowy, uczciwy znalazca raczy takowy zwrócić na ulicę Ciepłą, przy koszarach pod Nr 9, mieszkania 1. D—30038— 1—1



Piesek czarny

z rasy terierów, łapy i pierś podpalane, uszy przycięte, wabi się „Box" zginął w Piątek, dnia 17 grudnia, około Rogatek Wolskich. Kto go odprowadzi na ulicę Gnojną Nr 11, do Rządcy domu, otrzyma nagrody rs. 5. D—30060— 1—3

Maszyny do Szycia

Wellera i Wilsona i krawieckie, pozostawiono do sprzedania po cenie dotąd niepraktykowanie taniej; gwarancja na dwa lata, u mechanika **Olszewskiego.** — Ulica Senatorska Nr 20, w drugiem podwórzu, na lewo szyld. D—28903—6—12

PASTYLKI

przeciw cierpieniom piersiowym,

z soku salaty głowiastej i wawrzynośliwu,

PP. GRIMAULT i Comp. aptekarzy w Paryżu.

Pod postacią cukierka spożywanego z przyjemnością przez dzieci, zarówno jak i przez osoby dorosłe, pastylki te zawierają dwa pierwiastki uśmierzające a nieszkodliwe. Używane są z powodzeniem przeciw *kaszlom, nieżytom, słabościom piersiowym, katarom, grypie, chrypce, cierpieniom gardlanym, zapaleniu kanałów oddechowych i kokluszowi.*

W Warszawie dostać można u pp. drogistów: Ludwika Spiess i Syn, Gallego i Mrozowskiego; oraz w składach materjałów aptecznych L. Ziemińskiego, K. Lilpopa i Leona Bernstein. —26861—5—0—

Do sprzedania:

Obraz olejny, (Matka bolesna u stóp Krzyża) rs. 15; **43 kart topograficznych** Rossji południ.—Tamże: obszerna **Szafa gospodarska** rs. 8; **Lampa wisząca** rs. 3: francuzka **Kuchenka naftowa** o dwu fajerkach; (Knoty okrągłe) rs. 6. Zgłaszać się między godz. 12—4, przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 7. mieszk. 15. D—29561—3—3

20 lat wieku nadaje

!!Fleur de Cygne à la Glycerine!!

Kwiat Łabędzi glicerynowy,

najcieńszy i najlżejszy ze wszystkich pudrów.

Przystaje najlepiej do skóry przez zastosowanie gliceryny, niewidzialny sprawia efekt cudowny—bo w jednej chwili nadaje skórze pożądaną świeżość, młodość i piękność. Czyni zbytecznem wszelkie blansze metaliczne, od których skóra tylko twardnieje i schnie.

Damy które dotąd używały rozmaitych innych pudrów, raczą przekonać się przez użycie Kwiatu Łabędziego, o wyższości jego nad wszystkiemi innemi pudrami.

Cena za pudełko rs. 1 kop. 50.
z puszkiem „ 1 „ 65.

Skład wyłączny tego pudru w Perfumerji

Aleksandra Kocha,

Nowo-Senatorska Nr 4.

D—7715—63—0

Za rs. 26

jest do sprzedania kołnierz, mufka i mankiety z bobrów, oraz mufek mąkajowy za rs. 4. Chłodna, nr 10, w oficynie, na 3-ciem piętrze wprost kościoła. K2—2—29566—

Ogier gniady,

rosły, **5-letni,** zdolny do karety lub pojedynki, sprowadzony z Tambowa, do sprzedania. — Wiadomość w kantorze M. Bersohna, przy ulicy Elektoralnej Nr 5, od godz. 9—3. K—29347—3—3

Korzystny Interes.

Istniejąca od lat kilkunastu na pierwszorzędnej ulicy, w środku miasta Restauracja, powodu słabości zdrowia utrzymującego, takowa jest do odstąpienia zaraz z całemi ruchomościami. Wiadomość w kiosku wprost Ś-tej Anny (dawniej Bernardynów) na Krakowskiem-Przedmieściu. K—29266—3—3

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI

Ludwika Lilpop,

egzystujący od roku 1820, przy placu Teatralnym, w domu A. Neprosa, dawniej Petyskusa Nr 4736/7 Zaopatrzony w znaczny wybór zegarków z fabr.

Patek Philippe et Comp.
Ch-s F. Tissot i Syn,

oraz z innych celniejszych fabryk Genewskich.

K—28402— 4—6

Doskonałą Bryndzę

po 30 kop. za funt
poleca
Handel Win, Towarów Kolonjalnych i Delikatesów

S. STRYBEL,

Graniczna Nr 14,
gdzie Instytut Wód Mineralnych.
K—29418—3—3

Po cenie przystępnej ktoby życzył sobie z pp. Artystów Malarzy i Amatorów nabyć

Akwarell dawnych,

wykonanych przez b. profesora (Ch. B.), b. Szkoły Sztuk Pięknych, raczy się zgłosić pod Nr 37 nowy, na ulicę Leszno, mieszk. Nr 14. Tamże są **Obrazy olejne** rozmaite, do zbycia, oraz **Serwantka** antik. K3—6—29492—

Kwity i Dowody Lombardowe

nabywa na korzystnych warunkach Kantor Markusa Hertz w Warszawie, Senatorska 20. K—28302—4—6

NOWY-ŚWIAT Nr 40.

Chambres garnies,

są do wynajęcia w każdym czasie POKOJE umeblowane, z usługą, samowarem, na żądanie może być i stół. K2—6—29843—

Kąpiele, Książęca Nr 4,

pierwszy dom od Nowego-Świata.
K—13864—137—300

SANIE

moskiewskie, eleganckie, otrzymał dom Handlowy na Pradze Nr 380. K2—3—29909—

Bakalje Wyborowe

po 40 kop. za funt.

Pierniki toruńskie, Biscuity angiel, Orzechy Włoskie, Tureckie, Amerykańskie, Daktyle, Mallaga, Migdały w łupinie, Kasztany, Figi, Śliwki i Gruszki suszone, Marmolady kijowskie, Cukierki angielskie, Konserwy i Soki różne, Pomarańcze i Jabłka Tyrolskie.

Wyborne Powidła Węgierskie

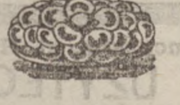
funt kop. 22 i pół,

oraz wszelkie towary Kolonjalne zupełnie świeże i po możliwie nizkich cenach.

poleca

Skład Herbaty, Cukru,

Towarów Kolonialnych i Delikatesów
Buchowskiego i Jagielskiego
róg Marszałkowskiej i Wspólnej Nr 34a.
K—29852—2—3



OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE

i Ostendzkie

codzień świeże otrzymuje i poleca

Handel Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr 5
K 22091—29—0

Szafy Kassowe



ogniotrwałe,

w różnych wielkościach, po nizkich cenach

w Składzie Machin

na Krakowskiem - Przedmieściu Nr **40,** wprost hotelu Europejskiego.
K—29205—3—3

Do sprzedania



Powozy

używane, na jednego i na parę koni, **Faeton** z wordeklem, kompletnie nowy za bardzo przystępną cenę i **Sanki** do pojedynki i do paru koni.—Ulica Wielka Nr 9. D2—3—30014—

Nowo-otworzony

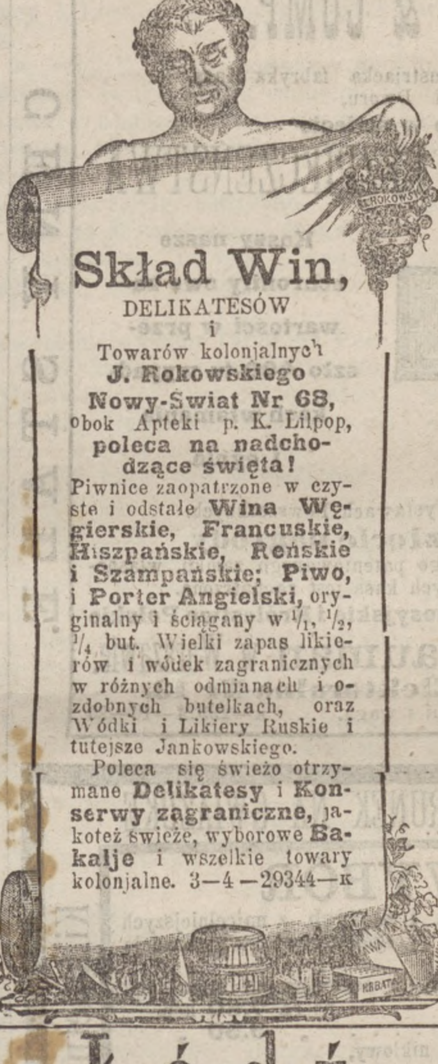
hurtowy i detaliczny Skład szkła, kryształów, porcelany, półporcelany, fajansu i wyrobów galanteryjnych, z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i krajowych pod firmą

B. Madenberg,

przy ulicy Przejazd Nr 11,

poleca Szanownej Publiczności oprócz wyżej wymienionych przedmiotów, gustowne i tanie różnego rodzaju lampy, listwy złocone i polityrowane na ramki, jakoteż gzemsa do okien i rozety, po bardzo przystępnych cenach, o czem się P. T. Publika przekonać na miejscu zechce.

Nadto wypożyczam całe serwisy z porcelany i szkła, na bale, wesela i uroczystości. Tuzin szklanek prawdziwych czeskich szlifowanych, sprzedaję po kop. 90. K5—6—28815—



Skład Win,

DELIKATESÓW
i
Towarów kolonjalnych
J. Rokowskiego
Nowy-Świat Nr 68,
obok Apteki p. K. Lilpop,
poleca na nadchodzące święta!

Piwnice zaopatrzone w czyste i odstałe **Wina Węgierskie, Francuskie, Hiszpańskie, Reńskie i Szampańskie; Piwo,** i **Porter Angielski,** oryginalny i ściągany w 1/1, 1/2, 1/4 but. Wielki zapas likierów i wódek zagranicznych w różnych odmianach i ozdobnych butelkach, oraz Wódki i Likiery Ruskie i tutejsze Jankowskiego.

Poleca się świeżo otrzymane **Delikatesy** i **Konserwy zagraniczne,** jakoteż świeże, wyborowe **Bakalje** i wszelkie towary kolonjalne. 3—4—29344—K

Łódź.

LOKAL na kantor z graniczącem doń mieszkaniem, w najlepszej dzielnicy handlowej w m. Łodzi, jest do wynajęcia od św. Jana. Wiadomość na miejscu u Właściciela Nr 281. K2—3—29895—

Fabryka Musztardy

J. G. Berlińskiego,

przy ul. Rymarskiej Nr 2 nowy, wprost Banku.

Nagrodzona Medalami na Wystawach ogólnych i specjalnych,

poleca się z wszelkiemi gatunkami na sposób francuzki i t. p. wyrabianych. Tamże dostać można **Oliwy** prowanckiej i **Octów** desserowych **w najlepszych gatunkach.**
K3—3—29676—

Do sprzedania za umiarkowaną cenę

dwie Klacze,

rosłe, karossjery, gniade, ośm lat.—Wiadomość bliższa w domu przy ulicy Hożej Nr 19, u Rządcy. K3—3—29687—

Do wynajęcia:

Sklepy z mieszkaniami, 3 pokoje, kuchnia z wodociągiem, zlewem i wszelkiemi wygodami, oraz kawalerskie pokoje.—Ulica Zielna Nr 31. K—26881—9—15

W FABRYCE

Wyrobów Włóczkowych

róg Przejazd i Nowolipie Nr 13 (na placyku 1-sze piętro.

Wyprzedaż niepraktykowanie tanio:

Chustki damskie ciepłe w wielkim wyborze od 90 kop. Chustki z włóczki mohair z prześlicznemi szlakami po 21 kop. łut;—wszędzie takie chustki sprzedają się po 30 kop. łut. Kaftany damskie bez rękawów po rs. 2 kop. 70. Kaftaniki i sukienki dziecinne od rs. 1. Kamasze, buciki, mufki, kapturki wszystko **niepraktykowanie tanio** z powodu **wyprzedaży w fabryce wyrobów włóczkowych, róg Przejazd i Nowolipia Nr 13** (na placyku) 1-e piętro.
K—28455—7—12

Potrzebni są od Nowego-Roku

Subjekt i sklepowa

do sklepu bławatnego na prowincji **w mieście gubernjalnem.** Oferty składać pod adresem J. K. w Redakcji Kur. Warsz. K—29692—3—5

APTEKA

E. Ołtuszewskiego,

w Warszawie, Nowe-Miasto Nr 341,

otrzymała najświeższy **Tran** z Bergen, oczyszczony za pomocą pary.

wyrabia:

Tran z benzoanem i jodkiem żelaza;
Wino chinowe z kakao po cenie zniżonej, przygotowane na sposób francuski;
Wino chinowe, czyste na Xeresie;
Wino chinowe z Rababarum;
Pastylki od kaszlu;
Radykalny środek przeciw **reumatyzmowi i migrenie;**
Eliksir do zębów z kwasem salicylowym, wybornie konserwujący dziąsła;
Płyn oczyszczający powietrze;
Wodę orzeźwiającą i wiele innych temu podobnych środków lekarskich. **E. Ołtuszewski.**

4—4—28002

Dziś i codzień,

prócz potraw à la carte wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej po kop. 75 i rs. 1 kop. 50, oraz **Obiady postne** w Środy, Piątki i Soboty po rs. 1 i rs. 2,

w Restauracji S. Zięciakiewicza,

Plac Teatralny Nr 7, 1-sze piętro.
K—29246—6—0



Największa w kraju fabryka

GORSETOW



Ma zaszczyt niniejszem zwrócić uwagę Szanownej Publiczności na wyroby swoje z powodu nadchodzącej gwiazdki oraz świąt noworocznych. Posiadamy zawsze na składzie więcej niż 2000 tuzinów **gorsetów trzcinowych i fiszbinowych,** po niezwykle nizkich cenach i takowe polecamy łaskawym względom Szan. Publiczności.

Z szacunkiem

Wilhelm Steiner i brat,

Świętokrzyzka Nr 24.
K—29510—5—0

Nowy-Świat Nr 31,

w każdej chwili do najęcia na 1-em piątrze nad antresolą frontowy

Appartament:

siedm pokoi, prócz tego przedpokój, balkon na ulicę, passaż, wygódka, kuchnia, spiżarnia, piwnica itd. z umeblowaniem lub bez, salon i pokój jadalny są ogromne.

Tamże do najęcia **dwa pokoje umeblowane.** w pierwszym za przedforsztowaniem stoją łóżka, umywalnia itd. Wejście oddzielne prosto ze wschodów, miesięcznie rs. 25, z opałem rs. 30. K3—6—28702—

Fabryka Szkła, Kryształów i Szyb do okien „CZECHY“ IGNACEGO HORDLICZKI,

poleca wyroby swojej Fabryki **po cenach umiarkowanych.**

Składy Fabryki znajdują się:

w Warszawie przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 17.
„ przy ulicy Granicznej pod Nrem 6.
w Lublinie przy ul. Krak.-Przedmieście pod Nrem 135.
w Łodzi przy ulicy Nowy Rynek pod Nrem 240.
w Brześciu Litewskim przy ul. Szossejnej pod N. 5.

к—29059—3—3

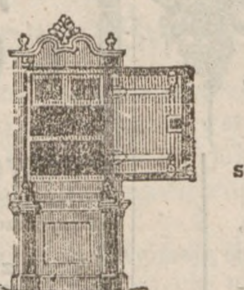
CENY STAŁE.

F. WERTHEIM & COMP.

Pierwsza C. K. uprzywilejowana Austrjacka fabryka Kass, Dostawcy Ces. Król. Dworu,
polecają swe znane w świecie

KASSY OGNIOTRWAŁE I BEZPIECZEŃSTWA

Wykończenie zewnętrzne we wszystkich żądanych formach, jak również kassy w formie meblowej.



Kassy nasze ochroniły swe zawartości w przeszło 400-tu wypadkach włamania i ognia.

Pierwsze Medale na wszystkich Wystawach Powszechnych.
Tysiąc Dukatów w złocie nagrody
za otworzenie, bez klucza, naszego głównego patentowanego zamku, własnego systemu, w który każda z naszych kass jest zaopatrzoną.
Jedyny reprezentant na Cesarstwo Rosyjskie i Królestwo Polskie

Mikołaj Brauman w Warszawie.

Skład główny: ulica Elektoralna Nr 13.

Cenniki illustrowane z wymiarami i wagą. к—23924—16—20

CENY STAŁE.

NAJODPOWIEDNIEJSZY PODARUNEK NA GWIAZDKĘ

Ceny niepraktykowanie nizkie.

WIELKI WYBÓR

Zegarków kieszonkowych **srebrnych i złotych** z najcelniejszych fabryk Szwajcarskich i Angielskich, wyrególowanych, z gwarancją kilkoletnią, męzkich lub damskich.

Cylinder srebrny 84 próby, **odkryty**, z sekundowemi strzałkami po rs. **7.50** kop.
Cylinder srebrny, 84 próby, **kryty**, ... „ **9.50** „
Ankier srebrny, 84 próby, kryty, werk niklowy, o 15 kamieniach, ... „ **11.50** „
Remontoiry srebrne, 84 próby, nakręcające się bez kluczyka, ... „ **15** do **20.**
Zegarki złote, 56 pr., **damskie**, ... „ **18.**
Zegarki złote, 56 próby, **męzkie**, ... „ **28.**
Zegary stołowe z **Budzikiem**, ... „ **5.**
Łańczuszki do zegarków, **double d'or** i talmigold, nieustępujące złotym, ... „ **1** do **4.**

Za opakowanie i przesyłkę pocztą, dolicza się po kop. **50** do każdego zegarka.

Obstalunki adresować proszę: **Kantor Warszawskiej Fabryki Technicznej**, **Swiętojerska** Nr **13**, pierwsze piętro. к-25800-9-12

13. ulica Świętojerska 13.

Kilkoletnia gwarancja.

W. BERSON — Necessery ozdobne.

Dobre i tanie
MYDŁO DO PRANIA

po $7\frac{1}{2}$ kop. za funt. wyrabia fabryka Mydeł toaletowych

i PERFUMERJI

W. Bersona

w Warszawie, Bielańska Nr 2.

Fabryka ręczy tylko za powyższe mydło, jako **prawdziwie dobre i uznane za nieszkodliwe dla bielizny,** oznaczone moim podpisem wyciśniętym na każdej tece **„W. Berson“.**

Skład fabryczny perfumerji otrzymał z Paryża znaczną ilość pięknych i okazałych nesseserek, oraz przyrządów toaletowych, które poleca jako podarki na GWIAZDKĘ po cenach przystępnych.

2—3 —29884—к

Przyrządy tualetowe. — Bielańska 2.

Magazyn i Fabryka
EDWARDA LOTH,

ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 15,
poleca w wielkim wyborze

jako stosowne podarunki na GWIAZDKĘ:

Kwiaty i rośliny sztuczne do ozdoby apartamentów, paryzkie i własnego wyrobu, również osadzone w doniczkach prostych i ozdobnych, żardynierkach, wazonach, amplach i koszykach, z majoliki, fajansu, szkła i metalu, począwszy od 40 kop. za doniczkę z kwiatkami.
Naczynia wyżej wspomniane, nabywać można oddzielnie.
Bukiety wazonowe i ręczne, **Garnitury balowe,** od cen najniższych.
Kapelusze ubrane i nieubrane, paryzkie i własnego wyrobu, podług najnowszych modeli wykończane.
Czapeczki futrzane, świeżo otrzymane z Paryża, dla **dam i panien,** od rs. 5,—a **dla dzieci** od rs. 2.
Pióra strusie, fantazyjne i **inne artykuły mód.**
NB. Kwiaty i rośliny sztuczne, magazyn przesyła w odpowiedniem opakowaniu, w najodleglejsze nawet miejsca, a także podejmuje się przygotowania tychże do mebli i naczyń własnych, z obsadzeniem ich tak, że na miejscu odrazu ustawiane być mogą.

Sprzedaż detaliczna i hurtowa.

к—29350—5—12

SKŁAD WIN
Herbaty Towarów Kolonjalnych i Delikatesów
LUCJANA KRUPSKIEGO,

przy placu Ś-go Aleksandra Nr 3
i w Bazarze Rybińskiego Nr 21 i 22,
zaopatrzony został w najświeższe towary Kolonjalne i Delikatesy i takowe sprzedaje po cenach najniższych.

Migdały słodkie	funt	kop.	50.	Orzechy włoskie	funt	kop.	15.
Rodzenki sułtańskie . .	„	„	20.	„ tureckie	„	„	18.
„ „ lepsze	„	„	22½.	„ amerykańskie . .	„	„	25.
„ Cysme (duże) .	„	„	20.	Daktele Aleksandryjskie .	„	„	30.
„ Elemskie . . .	„	„	22½.	Marmolady Kijowskie . .	„	„	35.
„ Korenty . . .	„	„	15.	Cukierki Landryna	„	„	40.
„ Malagskie . .	„	„	40.	„ desserowe (pomadki)	„	„	40.
Śliwki tureckie	„	„	20.	„ czekoladowe . .	„	„	50.
„ węgierskie . . .	„	„	18.	Karmelki owocowe	„	„	30.
„ francuzkie . . .	„	„	35.	Konfitury Kijowskie, słoik	„	„	35.
„ „ Kataryny	„	„	50.	Soki domowej roboty, flak.	„	„	25.
„ „ białe . .	„	„	50.	Biszkopty angieskie . . .	„	„	40.

Bakalje świeże, wyborowe, funt 35 kop.

Wielki wybór Pierników, po cenach fabrycznych.

к—29490—4—6

Po cenie kosztu!!

Wyprzedaż rozmaitych **Zabawek naukowych,**
przy Zakładach **Fizyczno-Mechanicznych**

JAKÓBA PIK,

ulica Miodowa Nr 2. к—29351—4—6

W Magazynie Francuzkim, ul. Hr. Berga, blizko Mazowieckiej

KOLENDY UŻYTECZNE i ZABAWKI.

Filtry do klarowania wody (od rs. 1 kop. 20).—**Kuchenki Paryzkie** „à la Minute“ (od rs. 1 k. 50).—Tace Paryzkie.—**Nakrycia posrebrzane** „Ruolz“, 12 łyżek, 12 widelcy, 12 noży (razem od rs. 19 k. 80).—**Maszyny pokojowe** „Expéditives“ do robienia masła (rs. 5).—**Praczki** amerykańskie automatyczne (rs. 18).

Porte-Voix (rs. 2 k. 50).—Świstawki dające kilka tonów (od 80 kop.)

Classe-Feuilles Paryzkie (od 30 kop.)—Encrigène (od 7½ kop.)

Abażury Paryzkie (od 15 kop. do 6 rs.)—Brûle-tout (15 kop.)

Wielki wybór **Artykułów Galanteryjnych Paryzkich, Algierskich, Japońskich i Chińskich** dla Dam i dla Panów (Necesserki, Albumy, Pudełka toaletowe, do rękawiczek, do chustek, do perfum, do pudru, do papieru listowego, do piór i obsadzek, do herbaty, do kart, do zapałek, Vide-poches, Kałamarze, Buvards, Lichtarze, Wazony i t. d.

Artykuły Algierskie dla palących.

Zabawki (Szachy Angielskie, Dominos, Lotos, Le taquin 15—34 etc.; Billards dla dzieci (rs. 2, rs. 2 k. 50, rs. 3 k. 50); Cytry Amerykańskie (rs. 3); Welocipedy mechaniczne (rs. 4); Koniki mechaniczne (od rs. 1); Myszy mechaniczne (od 90 k.); Polichinelles mechaniczne (od rs. 1 k. 20); Piłki kautszukowe (od 15 k.); Bąki (od 20 k.); Fuzje (od 75 k.); Pałasze (od 90 k.); Żołnierze metalowe (pudełko od 30 k.); Pudełka farb (od 30 k.); Łamigłówki (od rs. 1 k. 5); Pâturages (od rs. 1 k. 35); Gospodarstwa porcelanowe (od rs. 1 k. 50); zwierzęta kautszukowe (szt. od 60 kop.); Lalki Paryzkie kautszukowe (od 45 k.), artykulowane (od rs. 1 k. 50); woskowe (przeszło łokieć długości) rs. 1 k. 75, w. z włosami (od rs. 2 k. 25), w. z włosami i zamykające oczy (od rs. 2 k. 75); biscuit bardzo gustowne (od rs. 3); Batciki (od 20 k.); Lejce (od 50 k.); Zegarki (od 25 k.); Koleje żelazne (od 60 k.) etc. etc.

Magazyn Francuzki jest otwarty w każdą Niedzielę od 12 godz. z południa

к—28440—8—10

SZKŁO CZESKIE i LAMPY.
WYPRZEDAŻ

po cenach fabrycznych najprzystępniejszych,

M. M. Grünberg & Comp.

Gęsia Nr 3. к—28879—5—6

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Дозволено Цензурою. Варшава 8 (20) Декабря 1880 г.

Patrz Dodatek.